

# GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.



Cena 20 groszy



Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

## Hughes przyleciał do N. Jorku!

Okrażył kulę ziemską w 3 dni i 19 godzin

Poprzedni rekord Posta pobity o 85 godzin

NOWY JORK 14.7. (PAT) — Hughes wylądował o godz. 20.36 (czasu środkowo-europ.) na lotnisku w Floyd-Bennett, witany owacyjnie.

FLOYT BENNETT, 14 lipca. (PAT.) — Już na kilka godzin przed przybyciem Hughesa, nieprzebrane tłumy wypełniły lotnisko, zajmując specjalne miejsca, ogrodzone wysoką, żelazną barierą. Kordon policji oraz oddział marynarki otoczyły miejsce lądowania. Jedyna droga, łącząca lotnisko z Nowym Jorkiem przepełniona była tysiącami samochodów.

Na lotnisko przybył burmistrz Nowego Jorku LA GUARDIA, przewodniczący komitetu wystawy WHALEN, lotnik DICK MERRIL oraz rodzina HUGHESA.

Samolot przybył o godz. 20.34, eskortowany przez trzy wodnosamoloty, które wystartowały na jego spotkanie. Hughes okrażył dwukrotnie teren lądowania i punktualnie o godz. 20.36 STANĄŁ NA MIEJSCU, Z KTÓREGO WYSTARTOWAŁ DO LOTU NAOKOŁO ŚWIATA.

W chwili lądowania tłum wznosił okrzyki, którym towarzyszyło wycie syren samochodowych.

Mimo wszelkich wysiłków policji, TŁUM PRZERWAŁ KORDON i otoczył ze wszystkich stron samolot. —

Pierwszy wysiadł Hughes, uścisnąwszy ręce członków rodziny i przyjaciół. Zwrócił się do nich ze słowami:

„JESTEM BARDZO SZCZĘŚLIWY Z OSIĄGNIĘ-



HOWARD HUGHES

TEGO SUKCESU, LECZ NIE CHCIAŁBYM PODRÓŻY TEJ RAZ JESZCZE ODBYĆ. TERAZ CHCĘ SIĘ WYKĄPAĆ, OGOLIĆ I JEŚĆ“.

W chwili, gdy lotnik wypowiadał te słowa, skie-

rowały się na niego setki obiektywów operatorów filmowych.

Hughes opuścił lotnisko o godz. 21-ej samochodem, przybrany flagami Stanów Zjednoczonych w otoczeniu 50 policjantów - motocyklistów.

Oficjalny czas lotu wynosi 3 DNI 19 GODZIN, 14 MINUT i 10 SEK. Poprzedni rekord w locie dokoła świata, należący do Williama Posta POBITY ZOSTAŁ O 85 GODZIN.

### 6-godzinne milczenie

Uszkodzona radiostacja

NOWY JORK, 14 lipca. (PAT.) — Hughes przed swym odlotem z Minneapolis do Nowego Jorku wyjaśnił w rozmowie z dziennikarzami, że przyczyną jego sześciogodzinnego milczenia był defekt w instalacji radiowej samolotu. Defekt ten nie został usunięty w czasie postoju w Minneapolis z powodu braku czasu.

NOWY JORK, 14 lipca. (PAT.) — Uszkodzoną instalację radiową samolotu Hughesa zdołano, jak się okazuje, naprawić w czasie lotu, gdyż lotnik przelatując nad Baycity w stanie Michigan, w odległości 100 km. od Nowego Jorku, nadesłał depezę, w której zawiadania, że spodziewa się wylądować na lotnisku Floyd Bennett o godz. 19-ej (czasu miejscowego).

## B. premier Kozłowski interpeluje gen. Składkowskiego

w sprawie konfiskaty artykułu pana L. K. o masonach w Polsce

Nie daje jednak odpowiedzi, czy jest jego autorem

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

B. premier Kozłowski, dla poprawienia swojej renomy, nadzorniczej polemiki i wypowiedziami prasy na temat artykułu p. L. K. w czasopiśmie „Polityka“ o masonach, nie zabrał głosu z trybuny, ale natomiast wniósł INTERPELACJĘ Z POWODU KONFISKATY USTĘPU ARTYKUŁU p. L. K. W „POLITYCE“. Sen. Kozłowski zapytuje p. ministra spraw wewnętrznych, czy wiadomo mu, że skonfiskowano ustęp tego artykułu, i z jakiego powodu.

Na wyraźne zapytanie, CZY JEST AUTOREM TEGO ARTYKUŁU, P. LEON KOZŁOWSKI nie daje dokładnych odpowiedzi. Co zawierał ustęp skonfiskowany w ogólnych zarysach doniesłszy przed paru dniami.

Interpelacja, złożona przez senatora KOZŁOWSKIEGO, brzmi tak następuje:

„Czy wiadomo p. ministrowi

spraw wewnętrznych, że dnia 10 lipca b. r. skonfiskowany został częściowo artykuł w piśmie „Polityka“ pod tyt. „PARE UWAG O MASONERII W POLSCE“, zmierzający do wyjaśnienia działalności masonerii w Polsce, przy czym KONFISKATA DOTYCZYŁA GŁÓWNIIE USTĘPÓW, TYCZĄCYCH SIĘ DZIA-

LALNOŚCI MASONÓW OBRZĄDKU SZKOCKIEGO. Co zamierza przedsięwziąć p. minister spraw wewnętrznych, aby działalność publicystyczna, zmierzająca do WYJAŚNIENIA ROLI ZARÓWNO HISTORYCZNEJ JAK I POLITYCZNEJ MASONERII OBOJGA OBRZĄDKÓW W POLSCE, mogła być prowadzona bez prze-

szkód ze strony władz państwowych“.

\*

Oprócz wspomnianej interpelacji sen. Kozłowski na wczorajszym posiedzeniu senatu, wpłynęły jeszcze następujące interpelacje:

Sen. Wiesner zgłosił 5 interpelacji: do p. premiera w sprawie

sytuacji niemieckiej grupy narodowej w Polsce, do ministra spraw wewnętrznych w sprawie wystawiania przepustek granicznych, paszportów zagranicznych i ich odbierania, do ministra spraw wewnętrznych i oświecenia publicznego w sprawie prywatnego szkolnictwa niemieckiego na Kresach Wschodnich, do ministra opieki społecznej w sprawie zwolnienia niemieckich robotników i pracowników w przemyśle górnośląskim, do ministra sprawiedliwości w sprawie samobójstwa aresztowanego Heinza Fechnera z Zodynia.

Sen. Hasbach zgłosił interpelację do ministra spraw wewnętrznych w sprawie wyrządzenia przez łódzkie starostwo grodzkie szkody spółce wydawniczej „Libertas“ w Łodzi.

Sen. Szorr zgłosił interpelację do prezesa rady ministrów, jako szefa rządu w sprawie zamknięcia list adwokatów i list aplikantów adwokackich.

## Trzęsienie ziemi w Bukareszcie

Zachwiały się ściany domów i przesunęły meble w mieszkaniach

BUKARESZT, 14 lipca (PAT.) Dziś w nocy Bukareszt nawiedzony został silnym wstrząsem podziemnym, który powtórzył się dwukrotnie w ciągu kilkunastu minut. Jak stwierdzono, ognisko trzęsienia ziemi znajdowało się zaledwie o 155 km. od

Bukaresztu, prawdopodobnie w górach Vrancei, które są pochodzenia wulkanicznego. Wstrząs był dość silny, tak, że zachwiały się ściany domów i przesunęły meble w mieszkaniach, co wywołało w niektórych punktach miasta panikę.

Tutejsze obserwatorium stwierdza, że gdyby wstrząs był tylko o jeden stopień silniejszy, mógłby się skończyć bardzo poważną katastrofą. Trzęsienie ziemi trwało ogółem w ciągu 13 minut.



# Lew brytyjski i kogut galijski

Dnia 19 b. m. odbędzie się wjazd uroczysty angielskiej pary królewskiej do Paryża. Kilka dni pobytu króla Jerzego VI w stolicy Francji wybiega w chwili obecnej daleko poza ramy zwykłych wizyt głowy zaprzyjaźnionego państwa. Anglicy nad Sekwaną dzisiaj, to znak widomy i symbol aliansu, którego front zwrócony jest, jak w 1914-18 r. na wschód od Renu. Na tym polega znaczenie wizyty królewskiej i dlatego to nie tylko Francja, ale i Europa oczekuje z niecierpliwością echa toastów i przemówień, jakie towarzyszyć będą uroczystościom oficjalnym.

Nie zawsze tak było w przeszłości. Jakże często nad Sekwaną mówiło się o „perfidnym Albionie”. Pierwsza wizyta królowej Wiktorii we Francji za panowania Ludwika Filipa ograniczyła się do pobytu w Eu, gdzie przyjęto ją serdecznie, choć Paryż i jego mieszkańcy nie przejawiali zbytniego entuzjazmu dla monarchini. Echa czasów napoleońskich i rozpraw z Anglią tkwiły jeszcze w pamięci francuzów. Chociaż ministrowie spraw zagranicznych, lord Aberdeen (Anglia) i Guizot (Francja), gorąco życzyli sobie zawarcia układu przyjaźni, między obu państwami do bliższego porozumienia nie doszło.

Druga wizyta królowej Wiktorii we Francji przypadła już na okres panowania Napoleona III-go. Francja była wówczas sojuszniczką Anglii i prowadziła razem z nią wojnę przeciw Rosji. Paryż witał teraz entuzjastycznie monarchinię, a miasto udekorowane było wspaniale.

Dopiero w 1903 roku odwie-

## Przejazd przez Polskę dla samochodów z Litwy

Agencja „Iskra” dowiaduje się, że z dniem 14 lipca r. b. ministerstwo skarbu w porozumieniu z ministerstwem spraw zagranicznych cofnęło okólnik z dnia 17 grudnia 1936 r., który zawierał zakaz wszelkich zjazdów oraz przejazdów przez terytorium polskie samochodami, rejestrowanymi na Litwie.

## Komunikat dla całej Łodzi!

„Przebój”!! „Najwspanialszy film sezonu”!!!, tak nazwali fachowcy niezwykle ciekawy i atrakcyjny film p. t. „Arena życia”.

I rzeczywiście, ten ekscytujący dramat reżyserii Carmine Gallone zdobył sobie zagranicą niesłychany rozgłos.

Zawdzięcza on to nie tylko błyskotliwemu scenariuszowi i pomysłowi reżyserii, ale również niezrównanym kreacjom aktorskim.

Role główne kreują: Atilla Horbiger, Albert Matteredstock i Anneliese Uhlig.

Film otrzymał niesłychanie bogatą wystawę, że i pod tym względem naprawdę nie ma sobie równego. —

Pisma zagraniczne rozpisują

dził znów Paryż oficjalnie król angielski, następca Wiktorii, Edward VII. Sympatie paryżan towarzyszyły mu oddawna, od chwili jego częstych wizyt w charakterze prywatnym. Ten najbardziej francuski z monarchów na tronie Anglii zdobył sobie odrazu serca francuzów swym taktem, dowcipem i humorem. Przyjaciół Francji znalazł przyjaciół oddanych we

Francji. Już za jego panowania zarysowała się wyraźna wizja przyszłej Entente Cordiale między obu narodami. — Gość prezydenta Loubet'a Edward VII, zmontował wówczas pierwsze zreby aliansu, który przetrwał długie lata i wyszedł wzmocniony z ogniowej próby wielkiej wojny.

W r. 1914 witał Paryż króla Jerzego V i królową Mary. Wi-

zyta królewska była teraz już jawnym i oficjalnym aktem przyjaźni i solidarności, które utrwaliły się mocno w uczuciach i umysłach francuzów.

Obecnie wspaniale przystrojony Paryż powita w swoich murach ponownie króla Anglii. Tym razem jednak przyjazd pary królewskiej, pomimo pięknych ram i serdecznego przyjęcia mieć będzie charakter ul-

tra - polityczny. Wymowa tej wizyty polegać będzie nie tylko na tym, co nie podlega wątpliwości, t. j. na stwierdzeniu widomym nienaruszalności sojuszu anglo - francuskiego, co na zaakcentowaniu wobec Europy wyraźnej woli obu mocarstw w sprawie utrzymania pokoju i w obronie kontynentu europejskiego przed próbami rozpętania grozy wojennej. A. P.

# Powojenne wędrówki ludów

## Wielka międzynarodowa fala uchodźców, nieznana od 15-tu wieków

Międzynarodowa konferencja w Lwian, poświęcona emigracji, jest jednym z rozdziałów tego zagadnienia, które stało się aktualne po ukończeniu wojny światowej. Przewroty polityczne i społeczne, wojny, zamieszki, zmiany granic, wywołały prawdziwą wędrówkę ludów, której równej oddawna nie znają dzieje. Objaw ten występuje z niezwykłą siłą w najrozmaitszych punktach globu.

Określając liczbowo w najogólniejszych zarysach kategorie i cyfry emigrantów powojennych, należy wymienić: półtora miliona rosjan, którzy opuścili Rosję; półtora miliona greków, wygnanych z Turcji; 350.000 ormian z Azji Mniejszej; 120.000 bułgarów z Grecji;

25.000 asyryjczyków z Iraku; 135.000 żydów z Niemiec. Włączyć tu należy emigrantów włoskich z Włoch, rozpoczynając się emigrację hiszpańską, nie mówiąc już o drobniejszych wielobarwnych grupach społecznych i politycznych. Od 1500 lat — stwierdzają historycy — nie zdarzyła się równie liczna emigracja na świecie. Konkurować z obecnymi czasami może jedynie okres, któremu nadały piętno najazdy hunnów i tatarów i wywołane przez nich wielkie emigracje.

Emigracja rosjan należy do najwcześniejszej i obfituje w tragiczne momenty. Z chwilą dojścia komunistów do władzy rozpoczęła się ucieczka we wszystkie strony świa-

ta. Do najbardziej znanych należy marsz 14.000 ludzi pod dowództwem gen. Tolstoja wzdłuż morza Kaspijskiego. Torturowani przez głód i choroby przebyli setki mil przez stepy w kierunku Aleksandrowska. Cztery piąte zginęły po drodze, reszta dotarła do Basry nad zatoką Perską i oddała się pod opiekę angielską. Anglicy, nie wiedząc co zrobić z tą masą ludzi, wysłali ich kolejno poprzez Arabię, Indie, półwysep Malajski i Chiny do Władywostoku, gdzie pozostały szczątki Rosji „białej”. Gdy Władywostok upadł, rozpoczęła się nowa wędrówka.

Po tym były syberyjskie pociągi śmierci z emigrantami, uciekającymi do Chin. Tysiące zginęło w dro-

dze z nędzy i głodu. Liczba rosjan, którzy dostali się do Chin obliczają na 100.000. Żyją oni tam w największej nędzy życiowej, które nie różni się od warunków kulisów chińskich.

Następnie należy się uwaga 135.000 emigrantom rosyjskim z Krymu, którzy uciekali poprzez morze Czarne. W roku 1920 było ich pełno w Konstantynopolu. Spali w barakach, na ulicach, umierali z głodu na bruku. Los następnie zgotował im najrozmaitsze koleje. 3.000 wylądowało w Bizercie (w Tunisie francuskiej), gdzie przeważnie wstąpili do Legii Cudzoziemskiej. Niektórzy osiedlili się na Korsyce, inni znów w Południowej Ameryce. W roku 1925 fala emigrantów spłynęła z Konstantynopola.

Wstrząsające są dzieje 1.700 uchodźców z Władywostoka. Uciekli oni z tego miasta, gdy dostało się w ręce Sowietów. Na 15 małych statkach udali się w drogę. Chcieli wylądować w Korei, ale władze tamtejsze nie pozwoliły im na to. To samo powtórzyło się w Szanghaju z władzami chińskimi. Udali się w dalszą podróż. Koło Sumatry część statków stała się ofiarą burzy. Dalsze etapy tej nieszczęśliwej wędrówki stanowią Filipiny, a wreszcie San Francisco. Tam w końcu zlitowały się nad nimi władze amerykańskie, pozwoliły im wysiąść i osiedlić się. Ci, którzy tam dotarli, znaleźli dach nad głową i pracę.

We Francji żyje obecnie około 400.000 emigrantów rosyjskich. Uprawiają rolę w Gaskonii, a między robotnikami rolzmi tamtejszymi znajduje się rosyjski generał, który przed tym nie miał nigdy pluga w ręce. Spotkać tam można kalmyckich budystów. W trzech dzielnicach Paryża są całe ulice niemalże wyłącznie zamieszkałe przez rosjan, przeważnie z trudem zdobywających chleb codzienny. Wielka ich liczba pracuje w fabrykach Citroena i Renault. Część z nich w dalszym ciągu wchodzi w skład dyscyplinowanych organizacji wojskowych.

Straszny był los emigracji ormiańskiej z Azji Mniejszej, wygnanej tam przez Turków, którzy spalili miasta i wsie. Ilość strat wyniosła w tym wypadku od 50 do 90 procent. W nielepszych warunkach uciekali grecy z Azji Mniejszej po wojnie grecko-tureckiej, w której Grecja poniosła klęskę. 12.000 straciło życie w czasie pożaru Smyrny.

A po tym zaczęła się emigracja z Włoch, z Hiszpanii, za Primo de Riveri, po tym za republiki, a obecnie w czasie szalejącej od dwu lat wojny domowej. Następnie paniczna ucieczka przed terorem Trzeciej Rzeszy i po Anchlussie z Austrii.

Księga emigracji światowej nie jest jeszcze zamknięta.

J. L.

Przed dwadzieścia laty...

## Chłód Wilsona po zwycięstwie

Lloyd George opowiada o wstrzemięźliwym stosunku prezydenta St. Zjednoczonych wobec sojuszników

Prezydent Stanów Zjednoczonych Woodrow Wilson przybył do Londynu w drugi dzień Bożego Narodzenia 1918 roku. Z tej okazji urządzono w pałacu Buckingham wspaniałą bankiet, jaki nie miał równego sobie — jak pisze w świeżo wydanych swych pamiętnikach Lloyd George — ani przed tym, ani po tym. Na bankiecie byli obecni wszyscy marszałkowie wojsk sojuszników oraz wszyscy działacze państwowi, posłowie i członkowie rządu brytyjskiego.

Król Jerzy V w serdecznych słowach powitał Wilsona, wskazując w swym przemówieniu na rolę, jaką odegrała Ameryka w wielkiej

wojnie światowej.

W przemówieniu, wygłoszonym w odpowiedzi, wypowiedzianym cpanowanym chłodnym tonem, prezydent Stanów Zjednoczonych ani jednym słowem nie wyraził swej radości lub uczucia zadowolenia ze spotkania z osobami, które kiero-

Wszystkie nieczystości cery, jak zacierwienie, krosty, wypryski ropne i t. p., powstałe na skutek złego trawienia i zanieczyszczenia krwi, znikają niezawodnie po częstym stosowaniu naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa. Zapyt. Wasz. lek.

wwały tą straszną walką i dzielili wraz z narodem amerykańskim niebezpieczeństwa wojny. Wilson nie wypowiedział ani jednego słowa pochwaly lub choćby uznania.

Okrepty angielskie przewiozły przeszło połowę całej armii amerykańskiej z Ameryki do Francji ale i ten fakt został pominięty milczeniem przez Wilsona. Oświadczył on jedynie chełpliwie, ile Ameryka wyprawiała żołnierzy, podkreślając, że nieprzyjaciół zatopił tylko jeden transport i że transport ten był angielski.

Ta aluzja ostatecznie zepsuła nastroj większości osób obecnych na bankiecie, to też gdy Wilson skończył i usiadł na swym miejscu, na sali zapanowało przykre milczenie i cały obiad minął w ponurym nastroju.

Lloyd George, wróciwszy do siebie na Downing Street, natychmiast napisał do lorda Readinga, prosząc go o wpłynięcie na Wilsona, aby ten poprawił swój błąd następnego dnia, gdy będzie na kolejnym przyjęciu. Reading był zaprzyjaźniony z Wilsonem i odpowiedział premierowi, że mówił z Wilsonem, i ten

przyrzekł w mowie nazajutrz wspomnieć o wszystkich bohaterskich, pełnych poświęcenia czynach sojuszników. Jednakże Wilson nie uczynił nic podobnego i Lloyd George daremnie czekał na chwilę, gdy mówca poruszy sprawę bohaterstwa sprzymierzeńców.

Po upływie kilku tygodni premier angielski był świadkiem powtórzenia się takiego zachowania Wilsona w stosunku do Francji, w francuskiej izbie deputowanych. Okazano mu tu niezwykle honory — wręczono mu adres w imieniu członków parlamentu na samej sali posiedzeń w pałacu Burbońskim.

Gdy prezydent Stanów Zjednoczonych wszedł na trybunę w celu wygłoszenia przemówienia, mógł widzieć przed sobą szereg pustych foteli, pokrytych kirem żałobnym. Miejsca te były jeszcze niedawno zajęte przez młodych deputowanych, którzy po tym złożyli swe życie na polach bitew. Zdawałoby się, że instynkt powinien był podszepnąć Wilsonowi konieczność powiedzenia kilku słów o tej tragedii, którą właśnie przeżyła Francja. Ale prezydent jakby nie zauważył tych foteli, otulonych kirem i w swym przemówieniu ani jednym słowem nie wspomniał o cierpieniach przeżytych przez Francję.

**CASINO** Królewska para kochanków  
Pocz. 4. 6. 8. 10

**CLARK GABLE i MYRNA LOY**  
w przepięknym filmie miłosnym pt. **„DLA KOBIETY...”**



# Mamy za mało lekarzy dla podniesienia zdrowotności w Polsce

## 253 posady do obsadzenia, ale nie dla lekarzy ze „świata obcych”

### Wrażenia ogólne

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu wczorajszym przez cały dzień obradował senat, załatwiając 9 z pośród projektów już uchwalonych przez sejm. Tak samo, jak w sejmie, rozwinęła się bardzo obszerna dyskusja nad projektem RATYFIKACJI UKŁADU MIĘDZY WATYKANEM I POLSKĄ O ZIEMIACH I KOŚCIOŁACH POUNICKICH. Senator ukraińiec ŁUCKIJ, unita i sen. MASŁOW, rosjanin, prawosławny, zwalczali projekt i oświadczyli, że głosować będą przeciw ratyfikacji. Referent SEN. KSIAŻE JANUSZ RADZIWIŁŁ bardzo ostro atakował obu oponentów, wytykając sen. Łuckiemu, że użył wyrażenia „WASZ RZĄD”, jakgdyby rząd Rappitej nie był rządem dla ukraińców, a sen. Masłowowi, że pamiętamy jeszcze czasy rządów rosyjskich.

Również dosyć obszerna była dyskusja nad projektem USTAWY O OBROTCIE MIĘSEM. Zabrał tutaj głos SEN. TROCKENHEIM, wzywając bezskutecznie wysoką izbę do odrzucenia projektu. Przy projekcie ustaw sprawozdanych MIN. PONIATOWSKI USIŁOWAŁ OBALIĆ RÓŻNE POPRAWKI SENATU, swęcając jego pełnomocnictwa, ale także bez skutku. Wreszcie przy projekcie ustawy o WYKONANIU PRAKTYKI LEKARSKIEJ dwaj mówcy próbowali nakłonić senat do ODRZUCENIA CHOĆKĄBY DECYZJI, UTRUDNIAJĄCEJ MŁODYM LEKARZOM WYKONYWANIE PRAKTYKI. SEN. MICHAŁOWICZ w dowcipnym przemówieniu uszyty minal senatorom, że bardzo wiele zawdzięczają lekarzom, bo gdyby nie opieka lekarska, nad wielu możeby już porastała trawka.

SEN. ARTUR ŚLIWIŃSKI również argumentował w obronie wołności wykonywania zawodu lekarskiego. Oba przemówienia były bezskuteczne, PROJEKT W REDAKCJI SEJMOWEJ UCHWALONO.

Dzień zakończyły obrady o USTAWIE WYBORCZEJ WIEJSKIEJ; senat wprowadził około 50 POPRAWEK do projektu sejmowego.

### Przebieg posiedzenia

WARSZAWA, 14 lipca. (PAT) — Dzień przed południem odbyło się w obecności członków rządu z PREMIEREM GEN. SŁAWOJ - SKŁAD KOWSKIM na czele plenarne posiedzenie senatu.

Jako pierwszy punkt porządku dziennego rozpatrywany był rządowy projekt ustawy o wojskowej akademii wychowania fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

Ustawę przyjęto ze zmianami uchwalonymi przez komisję.

SEN. RADZIWIŁŁ referował ustawę o zatwierdzeniu układu ze stolicą apostolską w sprawie ziem, kościołów i kaplic pounickich, których kościół katolicki został pozabawiony przez Rosję.

W głosowaniu senat ustawę przyjął.

SEN. EVERT referował projekt ustawy o zmianie ustawy o finansowaniu niektórych inwestycji z funduszy państwowych w okresie do 31 marca 1939 r.

Senat ustawę przyjął.

SEN. KLESZCZYŃSKI referował projekt ustawy o zabezpieczeniu podażi przedmiotów powszedniego użytku.

Po dyskusji, w której zabierał również głos MIN. PONIATOWSKI przyjęto całą ustawę.

SEN. WIERZBIŃSKI referował nowelę do rozporządzenia Prezydenta o regulowaniu obrotu zwierzętami gospodarskimi i drobiem oraz obrotu hurtowego mięsem.

### Echo plotowe

SEN. LESZCZYŃSKI zwraca uwagę na pewną właściwość tej ustawy, jako też poprzednio uchwalonej. Są to właściwie pełnomocnictwa do wydawania rozporządzeń. Tego rodzaju ustawodawstwo idzie w Polsce bardzo daleko. W Anglii każda ustawa jest tak opracowana, że tworzy jasne i ścisłe normy. Do jakich następstw prowadzi praktyka nasza, widzimy np. na sprawie uporządkowania wyglądu estetycznego kraju. W tej ustawie nie ma ani jednego paragrafu, któryby nie był dopełniany przez rozporządzenie wykonawcze. Dlatego uważa mówca, że przy nadchodzącej sesji zwyczajnej ta metoda powinna ulec rewizji, ażeby ustawa się tak daleko posuniętej ramowości.

SEN. TROCKENSTEIN twierdzi, że ustawa ta nie wypływa z motywów gospodarczych, lecz jest wynikiem panujących nastrojów i zapowiada głosowanie przeciwko ustawie.

W głosowaniu projekt ustawy został przyjęty wraz z proponowanymi poprawkami.

SEN. GRAJEK referował projekt ustawy o przejęciu ubezpieczeń od krajowej w Poznaniu przez zakład ubezpieczeń społecznych.

Ustawę przyjęto.

### Starzy lekarze na wieś

SEN. MODRZEWSKI referował projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezydenta R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej.

Mówca podkreślił, że celem ustawy jest m. in. przełamanie psychiki młodych lekarzy przez zbliżenie ich do wsi i wykazanie im, że tam zdobędą przedewszystkiem należyte stanowisko i pole twórczej pracy.

SEN. ŚLIWIŃSKI: To co wymaga wysiłku zbiorowego państwa, samorządu i społeczeństwa, przetrzuca się — i to pod rygorem przy-

musu — na barki najmłodszych lekarzy. Medycyna należy do zawodów najszlachetniejszych i zarazem najodpowiedzialniejszych. Młody lekarz w parę lat po opuszczeniu uniwersytetu nie zawsze czuje się dość pewnym, a że ma poczucie odpowiedzialności, woli nieraz biedować w wielkim mieście, gdzie ma możliwość pogłębienia swojej wiedzy, aniżeli kompromitować swój zawód na prowincji. Powstaje pytanie, dlaczego prowincji naszej mamy dostarczyć element pod względem fachowym najmniej doświadczony? (oklaski).

Skoro projektodawcy nie cofnęli się przed przymusem, dlaczegoż nie zastosowali go do starszych lekarzy, mających dużo doświadczenia i często duże dochody, które pozwoliłyby im spędzić życie na głuchej prowincji w sposób dostateczny (oklaski). Mówca uważa, że w Polsce mamy za dużo wszelkiego rodzaju przymusów (oklaski). Zdaniem mówcy ustawa nie jest dostatecznie przemyślana i dlatego wniosł o ponowne odesłanie jej do komisji.

### Dach nad głową i warsztat

SEN. MICHAŁOWICZ jest zdania, że społeczeństwo musi przyjąć z pomocą wsi dla podniesienia zdrowotności drogą zbiorowego wysiłku. Ofiarności całego stanu lekarskiego i pojedynczych jego przedstawicieli jest oddawana wypróbowana. Lekarze polscy w większości wypadków spełnili swój obowiązek względem społeczeństwa, ale niestety społeczeństwo nie spełnia swego obowiązku względem lekarza.

Obecnie nakładamy nowy ciężar na młodych lekarzy. Chodzi o to żebyśmy nie manowali bez potrzeby sił lekarskich. Lekarz wiejski musi otrzymać dach nad głową, musi on mieć warsztat lekarski. Pierwszym etapem akcji dla podniesienia zdrowotności musi być organizowanie ośrodków zdrowia, następnym etapem jest szpital. Bez pomocy tych instytucji, lekarz na wsi nie spełni zadania. Komisja naukowa sformułowała te postulaty w rezolucjach, które mówca gorąco popiera.

Następnie przemawiał wicemin. PIETRZYŃSKI (mowę jego podajemy oszczędnie).

## Przemówienie wicemin. Piętrzyńskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przemówienie wiceministra dr. Piętrzyńskiego, wygłoszone w senacie dnia 14 lipca b. r. zawierało m. in. następujące ustępy:

Projekt ustawy o zmianie rozporządzenia Prezyd R. P. o wykonywaniu praktyki lekarskiej jest wynikiem tych trudności, w jakich znalazła się państwowa służba zdrowia przy wykonywaniu swego, dawno opracowanego planu podniesienia zdrowotności w Polsce.

O niedostatecznej ilości lekarzy w Polsce państwowa służba zdrowia wiedziała bardzo dawno i rok rocznie ponawiała swoją prośbę od lat kilkunastu o powiększenie ilości katedr na uniwersytetach w Polsce, względnie o zwiększenie ilości wydziałów lekarskich.

### Brak lekarzy w Polsce

Niestety, starania te nigdy nie miały skutku, przynajmniej

w tym stopniu, w jakim życie wymagałoby, żeby osiągnąć. — Przeciwnie, był pewien okres, okres kryzysu, dna kryzysu, kiedy nawet korporacjom lekarskim samorządowym, samorządowi lekarskiemu wydawało się, że lekarzy jest liczba dostateczna, że nie należy dążyć, jak otrzymywaliśmy to na piśmie, do pauperyzacji stanu lekarskiego, przez powiększanie liczby lekarzy. Oczywiście było to tylko patrzyenie na bardzo krótką metę.

Dla nas, pracujących w państwie w służbie zdrowia, oddawna znających doskonale dane statystyczne, było rzeczą jasną, że mamy za mało lekarzy i że będziemy mieć jeszcze długo za mało. — Boć oczywiście, gdybyśmy dzisiaj postanowili utworzenie kilku wydziałów, gdyby to było możliwe nie tylko ze względów finansowych, ale samego wykonania, to rezultaty z tego mogły być najwcześniej za 7, 8, 9 lat.

### Bez wiedzy i entuzjazmu

SEN. RADZIWIŁŁ oświadcza m. in.: My, którzy stykamy się z ludnością wiejską, wiemy, jak szeroko na wsi rozpowszechniona jest nieufność do medycyny. Młody lekarz, udający się na wieś pod przymusem, z pewnością chętnie tam praktykować nie będzie i, jak uczeń w szkole, będzie liczył dni i godziny, dzielące go od końca przykrego przymusu. Sądzę, że w takich warunkach nie będzie pracował ideowo i nieludzkiem by było wymagać od niego entuzjazmu.

A druga kwestia — to doświadczenie lekarzy. Z tego co się słyszy i co odbiło się echem w dyskusji sejmowej o stosunkach na naszych wszechnicach — nie można wysnuć optymistycznej oceny o wiedzy zdobytej przez młodzież. A w zawodzie lekarskim ten ujemny rezultat odbije się stokroć silniej, niż w innych zawodach. Brak doświadczenia lekarskiego u młodego lekarza odbije się katastrofalnie na osobie leżącej i mam wątpliwość, czy wysyłanie młodych lekarzy na wieś będzie zbawie niem dla ludności wiejskiej. Dlatego wypowiadam się za odesłaniem projektu ustawy do komisji w celu ponownego rozpatrzenia.

SEN. RÓG uważa, że dyskusja wywiera przykre wrażenie. Nikt z przemawiających przeciw ustawie nie wysunął projektu, jak zarządzić gwałtownej potrzebie uzdrowienia wsi. Jeżeli się zważy, że w pow. przasnyskim, makowskim — w centralnych powiatach polskich — na 12.000 mieszkańców przypada 1 lekarz powiatowy, a ludność jest skłana na znachorów, jasnym się staje, jak ważną jest omawiana ustawa.

Wyrażano obawę, że ustawa odstraszy młodzież od wstępowania na medycynę. Rok rocznie wielka ilość kandydatów na studentów medycyny zostaje odrzucona z powodu braku miejsc na tych wydziałach. Wyrażona obawa jest więc zupełnie płonna.

W przekonaniu, że ustawa jest dobra dla Polski, mówca oświadcza, że będzie za nią głosował.

Po wywodach końcowych referenta w głosowaniu senat odrzucił wniosek sen. Śliwińskiego o odesłanie projektu ustawy do komisji w celu ponownego rozpatrzenia.

Projekt ustawy został przyjęty.



WZOROWE ODBITKI POWIĘKSZENIA NA PIĘKNYCH PAPIERACH

**GEVAERTA**

WYKONYWA LABORATORIUM

**J. MORGENSTERN**

PIOTRKOWSKA 40, TEL. 120-63

WIELKI WYBÓR APARATÓW FOTOGRAFICZNYCH

### Wybór radnych na prowincji

Jako ostatni punkt porządku dziennego rozpatrywany był przez senat rządowy projekt ustawy o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych.

Po referencie przemawiał WICEMINISTER KORSKAK.

W głosowaniu zostały przyjęte wszystkie poprawki komisji wraz z poprawkami, przeciwko którym wypowiedział się p. wiceminister Korsak.

Cały projekt ustawy został przyjęty, łącznie z uchwalonymi zmianami.

Marszałek zamknął posiedzenie o godz. 18 m. 25.

Następne posiedzenie 15 lipca o godz. 10 rano. Na porządku dziennym m. in. ustawy: o wyborze radnych miejskich.

Tymczasem stoimy już dzisiaj przed wybitnym brakiem lekarzy w Polsce. A przy tym trzeba stwierdzić, że i rozmieszczenie lekarzy w Polsce, jest nierównomierne, że doskonale możnaby zabrać kilkuset lekarzy z miejscowości dużych, dużych miast i rozdzielić ich między miasteczka czy większe gminy wiejskie, bez uszczerbku dla zdrowia ludności miejskiej, skąd ci lekarze by wyszli. Innego wyjścia doważnego nie ma, chyba sprowadzanie lekarzy ze świata obcych. (SEN. SCHORR przerywa) albo utworzenie szkoły felezerów, czy rocznych kursów dla kształcenia lekarzy.

### „Frontem do wsi”

Hasło „Frontem do wsi” dla lekarza nie jest nowością żadną. To, co robimy teraz, jest to wyjście tymczasowe, stoi przed nami obowiązek powiększenia ilości lekarzy, czy droga stworze-

nia nowych szkół, czy powiększenie pojemności wydziałów, które są. Ta kwestia jest kwestią palącą.

### Niema kandydatów na posady

Prosiłiśmy wysoką izbę o uchwalenie tej ustawy dlatego, że znaleźliśmy się w obliczu dylematu: albo zatrzymać całą pracę na wsi i w miasteczkach, albo dać lekarzy do tej pracy.

GŁOS: Starszych czy młodszych?

— Panie senatorze, stwierdzam, że skoro rozpoczęliśmy rozbudowę lecznictwa w małych miasteczkach i w większych wsiach, znaleźliśmy się wobec braku lekarzy i niemożności obsadzenia ośrodków zdrowia i przychodni zdrowia na prowincji przez lekarzy. Czyli stan faktyczny jest taki: dzisiaj 253 po-

(Dokończenie na str. 4).



## Przemówienie w. min. Piestrzyńskiego

(Dokończenie)

sady są do objęcia na prowincji, które czekają na lekarzy i których nie ma kim obsadzić, a przecież to jest dopiero początek pracy. Ośrodków zdrowia mamy czynnych 500. Próbowaliśmy ściągnąć lekarzy i ofiarowaliśmy im niezłe warunki.

Znalazł się jeden kandydat, którego nie mogliśmy przyjąć, a było tych miejsc 50.

### Jedyna droga--przymus

Pozostała jedyha tylko droga, droga przymusu. W każdym z nas, polaków tkwi od wieków prawdopodobnie to poczucie niemile. Musieliśmy przejść do porządku dziennego nad skrupułami naszymi w stosunku do ograniczenia pewnej swobody poruszania się w terenie dla młodego lekarza i zdecydowaliśmy się na tę ustawę.

### 10 lat nauki

Senator Śliwiński był łaskaw powiedzieć, że lekarze pójdą na wieś niedostatecznie przygotowani. Lekarz ma możliwość trzy lata uczyć się, gdzie mu się żywnie podoba, w ciągu 5 lat, tylko później musi iść na 2 lata do jakiejś mniejszej miejscowości. Jeżeli 6 lat studiów na uniwersytecie, jeżeli rok jeden uczy się w wielkich szpitalach, to jest już lat 7, jeżeli później będzie się uczył jeszcze 3 lata, to mam wrażenie, że może iść na wieś po 10 latach.

### Wielki krzyk

Natomiast zapytałem odwrotnie dlaczego miasta w takim razie mają być upośledzone w tym kierunku? Dlaczego miasta mają dostać tych młodych lekarzy? Bądźmy sprawiedliwi. Oczywiście, nie mogę się zgodzić z powiedzeniem p. senatora Śliwińskiego, że gdybyśmy ruszyli starszych lekarzy, powstałby straszny wrzask. Jeżeli oni nie chcą opuszczać miast, to dlatego, że mają drobne dzieci, które chodzą do szkół, że mają dzieci na uniwersytetach, które muszą przebywać w dużych miastach. Chyba, że p. senator miał na myśli lekarzy starszych, ponad 60 lat, czy 50 lat. Ja nawet upierałbym się przy 60 latach. Oczywiście, że byłby wielki krzyk, że chcemy zmusić do pójścia na wieś starszych lekarzy a nie młodych, którzy mogą iść.

### Z oboz mi wędrownymi

Wysoka izba. Jestem reprezentantem do pewnego stopnia, a w każdym razie uczestnikiem tej grupy lekarzy w Polsce, która dała Polsce daninę życia, krwi i zdrowia, mam prawo żądać od swoich młodszych kolegów, żeby dali na razie daninę pracy (Głos: Staszyn, Oklaski). Ani z jednym protestem ze strony młodych medyków nie spotkali się przeciw tej ustawie. Przeciwnie. Przed trzema tygodniami zgłosili się do mnie reprezentanci medyków z prośbą, ażeby dać subwencje z ministerstwa opieki, bo chcą iść na wieś obozami wędrownymi (brawa, oklaski). Poza tym daliśmy 25 medyków z ostatniego roku stypendia na możliwość pobytu w ciągu 2 miesięcy w ośrodkach wiejskich. Przyszli o to prosić — dostali. (Brawa, oklaski). Sami chcieli pójść. Natomiast nie wiem dlaczego lekarze ci, którzy nie są zainteresowani, uważali, że to jest upośledzenie jakgdyby stanu lekarskiego, pewien przymus, że nie może się osiedlać tam, gdzie chce.

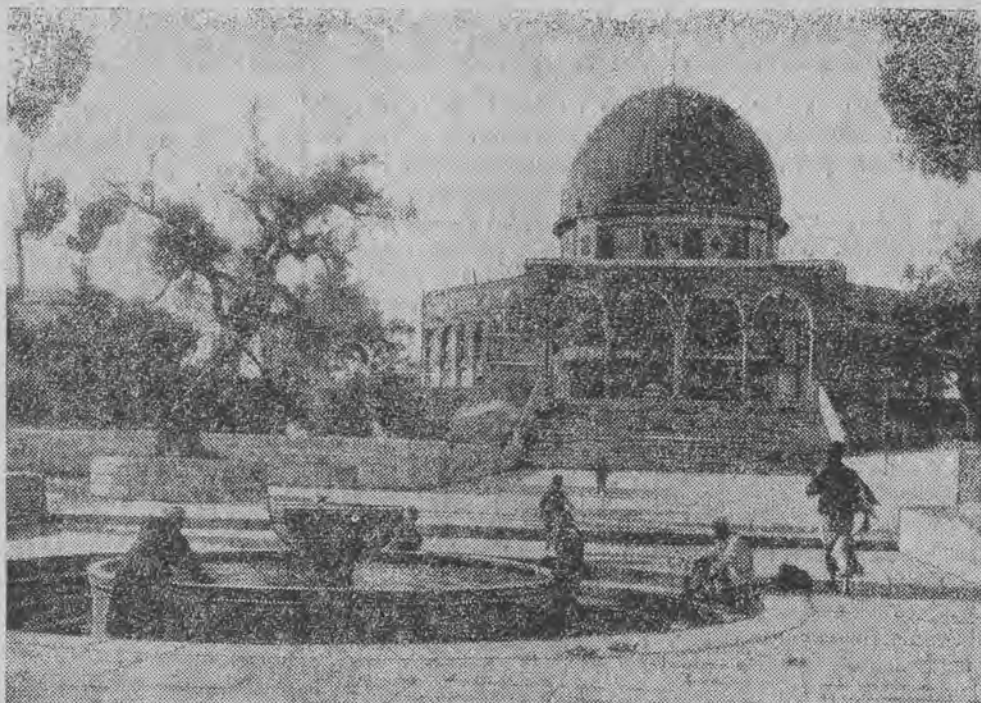
### To nie jest kara!

W ub. roku na 2.400 zgłoszeń na medycynę, wydział lekar-

# Terror w Palestynie rośnie

## Wstrzymanie ruchu kolejowego na linii Haifa—Lydda

Obywatele amerykańscy odwołują się do swego konsula o zwiększenie bezpieczeństwa



MECZET OMARA W JEROZOLIMIE. Nieznany sprawca wykonał śmiertelny zamach na zamieszkałego w meczecie szejka Ali el Katiba.

JEROZOLIMA, 14.7. (ŻAT) — W Tyberiadzie zmarł dziś, naskutek ran odniesionych w sobotę w zamachu bombowym terrorystów arab-

skich na kawiarnię w Tyberiadzie, 23-letni żyd Gabriel Buk.

JEROZOLIMA, 14.7. (ŻAT) — Banda terrorystów arabskich doko-

nała dziś napadu na posterunek policji we wsi arabskiej Baka - Garlich. Jeden policjant arabski, Mach med Izmail, został zabity.

Dwa żydowskie autobusy zostały ostrzelane, przyczym ranny został jeden lekarz - żyd.

Na skutek arabskiego zamachu terrorystycznego wykołoił się dziś pociąg w pobliżu stacji Ludd (Lydda). Ofiar w ludziach nie było. Komunikacja kolejowa na linii Haifa — Ludd została wstrzymana.

We wsi arabskiej Arara policja przeprowadziła dziś surowe rewizje w związku z ostatnim napadem terrorystycznym na kolonię żydowską Giveat - Ada. Niektórzy mieszkańcy wsi stawiali policji opór. Dwunastu arabsów zostało rannych.

JEROZOLIMA, 14.7. (ŻAT) — Po względnie spokojnym ranku sytuacja w Haifie uległa dziś po południu dalszemu pogorszeniu. Znowu zanotowano szereg świeżych arabskich aktów terroru.

W różnych punktach miasta terrorysty arabscy podpalili pomniejsze zabudowania żydowskie.

Monter arabski, który naprawiał przewody telefoniczne na stłupie niedaleko gmachu sądowego, został zastrzelony przez terrorystów arabskich. Miała to być kara za złamanie trwającego od kilku dni w Haifie powszechnego strajku arabskiego.

Zarząd gminy żydowskiej w Haifie i władze innych organizacji żydowskich zwróciły się dziś do rządu z apelem o zwiększenie służby bezpieczeństwa w mieście.

Kilkaset obywateli amerykańskich zamieszkałych w Haifie, zwróciło się dziś ze skargą do konsula U. S. A., domagając się od niego interwencji na rzecz zwiększenia bezpieczeństwa. W apelu swym obywatele amerykańscy stwierdzają, że władze rządowe nie zastosowały dostatecznych środków bezpieczeństwa i że np. niebezpieczna jest jazda autobusami żydowskimi przez dzielnice arabskie.

### Szeik arabski zginął w katastrofie samochodowej w Syrii

ANTIOCHIA, 14.7. (PAT) — W pobliżu miejscowości Deirlezor wydarzyła się skutkiem pęknięcia opony katastrofa samochodowa, w której zginął szeik Naieff, wybitny przywódca arabskiego szczerpu Uelde. Cztery towarzyszące mu osoby, wśród których znajdował się Mohammed el Faradi, deputowany izby syryjskiej, odniosły ciężkie obrażenia i zostały przewiezione do szpitala w Alepie.

## Evian zawiodło nadzieje

### Oficjalna Warszawa o wynikach konferencji

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według sfer miarodajnych, konferencja w Evian była krokiem naprzód w dziedzinie zagadnienia emigracyjnego dlatego, że poraz pierwszy temat ten był w ogóle przedmiotem obrad międzynarodowych.

Niestety nie został on po-

traktowany w całej rozciągłości, a więc nie mówiono o emigracji żydowskiej w ogóle i emigracji żydowskiej z Środkowej i Wschodniej Europy. Nie mówiono również o zamknięciu do stepu dla emigracji do różnych krajów, a rozszerzeniu terenu emigracyjnego do Palestyny ani nie rozwiązano problemu

międzynarodowego finansowania emigracji.

Komitet, który powstał w Londynie, będzie się zajmował jedynie możliwością wywozu mienia żydowskiego z Niemiec. Z tych więc względów twierdzą sfery miarodajne, konferencja w Evian zawiodła wszelkie pokładane w niej nadzieje.

## Przekradali się z Polski do Niemiec

### obywatele polscy narodowości niemieckiej

CHOJNICE, 14.7. (PAT) — Sąd okręgowy w Chojnicach rozpatrzył w środę szereg spraw o przekroczenie granicy polsko - niemieckiej i przestępstwa dewizowe. We wszystkich wypadkach oskarżonymi byli MŁODZI LUDZIE Z POWIATOWI INOWROCŁAWSKIEGO I SZUBIŃSKIEGO, OBYWATELE POLSCY NARODOWOŚCI NIEMIECKIEJ, którzy w czerwcu r. b. usi-

lowali dostać się nielegalnie do Niemiec.

Sąd skazał czworo oskarżonych z pow. szubińskiego za usiłowane przekroczenie granicy w powiecie chojnickim i przemyt pieniędzy na kary od 1 miesiąca aresztu do 6 miesięcy więzienia i 50 zł. grzywny, przy czym trzem oskarżonym karę zawieszono na 5 lat.

Na taką karę zasądzony został mieszkaniec Tucholi, który USIŁOWAŁ PRZEMYCIC 23 ZŁ. I 8 MK. NIEMIECKICH.

Również na karę po 1 mies. aresztu, 6 mies. więzienia i 50 zł. grzywny (kara łączna po 6 mies. więzienia i 50 zł. grzywny) z zawieszeniem na lat 5 ukarani zostali dwaj oskarżeni z pow. inowrocławskiego za usiłowanie przekroczenia granicy w pow. chojnickim i przemyt pieniędzy. Oskarżonych tych wraz z 6 dalszymi osobami PRZEPROWADZIŁ PRZEZ GRANICĘ NIEJAKI BRUNON RISTAN z pow. inowro-

clawskiego. Ristan czynił to w celach zysku, sam granicę przekroczył i wrócił do Polski. 6 osób zdolało przedostać się do Niemiec, oskarżeni zaś zostali przytrzymani. Ristana skazano na karę łączną 1 roku bezwzględnego więzienia i 100 zł. grzywny.

## Bolszewicy przekroczyli granicę

### i posunęli się w głąb terytorium Mandżukuo

HSINKING, 14.7. (PAT) — Agencja Domei donosi: W dniu 12 lipca kilkunastu żołnierzy sowieckich przekroczyło granicę w odległości 40 km. na południe od miejscowości Hutszun i posunęło się o około 3 km. w głąb terytorium Mandżukuo. Pograniczne władze Mandżukuo stwierdziły w ostatnim czasie częste przesunięcia wojsk sowieckich w pobliżu granicy, gdzie władze sowieckie wzmacniają pośpiesznie swoje linie obronne.

TOKIO, 14.7. (PAT) — Agencja Domei donosi: Wojska japońskie zdobyły dziś ufortyfikowaną miejscowość Czeczestan zwaną „Wzgórzem Lwów” i położoną o 20 km. od Klukiangu. Inne oddziały japońskie zdołały otoczyć między Liutsekiu i Taokingen 16 i 27 dywizje chińskie, które usiłowały przerwać połączenie japończyków między Hukou i Pengtsej na południowym brzegu rzeki Żółtej.

### Tragiczny wypadek Dobiesława Damięckiego

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Artystę teatru Narodowego p. Dobiesława DAMIĘCKIEGO dotknął fatalny wypadek: poślizgnął się, upadł na pręt żelazny i doznał uszkodzenia kręgosłupa. Pana D. umieszczono w szpitalu, gdzie poddany będzie prześwietleniu, zachodzi bowiem podejrzenie pęknięcia kręgosłupa.

## 100 osób zatrzymano

### w czasie obławy w domu noclegowym

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Policja przeprowadziła generalną obławę w domu noclegowym t. zw. „Polesie” przy ul. Lubelskiej.

W czasie obławy zatrzymano około 100 podejrzanych osób, m. in.

znanych policji notorycznych przestępców.

Osobista rewizja ujawniła cały arsenał narzędzi złodziejskich, noże, kastety i rewolwery.

Zatrzymanych doprowadzono do urzędu śledczego.



**Depesza P. Prezydenta Rzplitej do prezydenta Francji**

WARSZAWA, 14 lipca. (PAT.) Z okazji francuskiego święta narodowego, p. Prezydent Rzplitej przesłał pod adresem p. Prezydenta Lebruna telegram treści następującej:

„Z okazji święta 14 lipca, pragnę wyrazić W. E. moje oraz całego narodu polskiego szczególnie gorące życzenia szczęścia osobistego W. E. jak również pomysłowości i wielkości zaprzyjaźnionej i sojuszniczej Francji.

(—) Ignacy Mościcki.

**Misia p. Wójcika Owoce podróży do Czechosłowacji**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefONUje:

Z kół Stronnictwa Ludowego, wobec różnych poglądów o powrocie p. Wójcika z Czechosłowacji, komunikują nam, że podróż miała charakter i to obustronnie informacyjny, nie pociągając więc za sobą żadnych praktycznych konsekwencji.

P. Wójcik bezpośrednio zapoznał się ze stanowiskiem swojego rozmówcy we wszystkich zasadniczych sprawach. Będzie to miarodajnym materiałem dla dalszej akcji ludowców.

**Właściciel majątku areztowany za obrazę narodu**

Donoszą z Poznania, że w dniu wczorajszym w Łukowie (powiat Oborniki) został areztowany brat właściciela majątku Walter Martin, b. oficer armii niemieckiej, pod zarzutem obrazę narodu polskiego.

**Maruszczyk chce się ratować**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefONUje: Dwukrotnie skazany na śmierć bandyta Maruszczyk ponownie złożył podanie o ułaskawienie.

**Inżynierowie i lekarze emigrują do Australii**

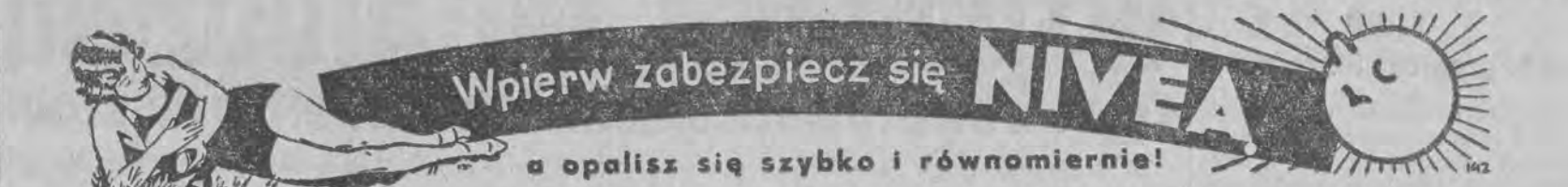
Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefONUje: Dowiadujemy się, że w ostatnim czasie otrzymało wizy wjazdowe do Australii z Polski 12 inżynierów i lekarzy żydów.

**Katastrofa auta ubezpieczalni Pięciu pasażerów poniosło śmierć**

KIELCE, 14 7. (PAT.) — W środę, dn. 13 lipca, o godz. 19.35 pociąg pospieszny, zjeżdżający od strony Wierzbnika, pow. iżdeckiego do Ostrowca, pow. opatowskiego na przejeździe kolejowym Kołków w Brodach najechał na samochód szpitalny ubezpieczalni społecznej w Ostrowcu, którym jechało 5 osób. Samochód został rozbity doszczętnie i wleczony przez pociąg na przestrzeni 1 kilometra. Wszyscy pasażerowie i szofer ponieśli śmierć na miejscu. Części ciał ludzkich zostały porozrzucane po torze na przestrzeni półtora kilometra. Zabici zostali: Wacław Kowalski, szofer samochodu, Stanisław Gruszczyński, woźny ubezpieczalni społecznej w Wierzbniku, Franciszek Gąsior, dozorca ubezpiecz. społ. w Wierzbniku, Marian Szczebalski, sanitariusz ubezsp. społ. w Wierzbniku i Antoni Domański, chory mieszkający w Ostrowcu.

**Premie eksportowe dla rolnictwa na poniedziałkowym posiedzeniu sejmu**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefONUje: Posiedzenie sejmu zostało zwolone przez marszałka sejmu Sławka na poniedziałek, 18 lipca na godz. 10 rano. Na porządku dziennym znajdują się wszystkie poprawki do ustaw, uchwalone już przez senat. Niektórzy mówią, że na tymże posiedzeniu odbędzie się pierwsze czytanie nowego projektu ustawy, o którym donieśliśmy wczoraj, a który, jak wiadomo usu-



**Dymisja komisarza Bürckela?**

Hitlerowcy przygotowują proces przeciwko Schuschniggowi

**Wiedeńscy czują niechęć do wojska, a wiedeńscy — sympatię do żydów**

WIEDEN, 14 7. (Tel. wł.) — Przedstawiciele prasy zagranicznej zaproszeni zostali na konferencję do władz tutejszych, na której zakomunikowano im, że komisarz Rzeszy Bürckel rozpoczął nieoficjalny urlop, który jednakże nie będzie trwał zbyt długo. Pomimo to nie udzielono dokładnych danych co do czasu trwania nieobecności Bürckela w Wiedniu. Z Wiednia Bürckel udał się na przód do zagłębia Saary. Podczas jego nieobecności zastępować go będzie podpułkownik Klausner. Przed niedawnym czasem prasa austriacka opublikowała, że Klausner jest zastępcą Seys - Inquarta. Mówią, że Bürckel już nie wróci na swe stanowisko.

Co do tego, czy dr. Schuschnigg postawiony będzie przed sądem, zakomunikowano przedstawicielom prasy zagranicznej, że toczy się dochodzenie co do tego, czy Schuschnigg jest win-

nien morderstw sądowych. Ustalono, że jeden ze skazanych na śmierć pod reżymem Schuschnigga hitlerowiec, nazwiskiem Franz Ebner, został aresztowany i skazany jedynie na podstawie fałszywych zeznań pewnej biety, wrogo doń usposobionej. Obecnie toczy się dochodzenie, czy Schuschnigg miał coś wspólnego z tą sprawą i czy ewentualnie na podstawie interwencji byłego kanclerza austriackiego odbyła się nieuzasadniona egzekucja. Poza tym badane są szczegółowo również wszystkie inne wyroki śmierci, które zapadły za czasów Schuschnigga. Władze są w trakcie gromadzenia materiału przeciwko b. kanclerzowi. Schuschnigg znajduje się w dalszym ciągu w Wiedniu pod aresztem ochronnym.

Na wypadek, gdyby istotnie ujawniono materiały, obciążające przeciwko Schuschniggowi, zapowiedziano, że Schuschnigg zostanie wówczas przewieziony z aresztu ochronnego do normalnego więzienia śledczego.

WIEDEN, 14 7. (PAT.) Na mocy rozporządzenia komisarza Bürckla założony został przy komisariacie Fzeszy w Wiedniu oddział niemieckiego biura dla badań pochodzenia rodzinnego.

WIEDEN, 14 7. (PAT.) Prezydium policji wiedeńskiej wydało komunikat, w którym, wskazując na liczne wypadki nie zgłaszania się poborowych do rejestracji, ostrzega ociążających się przed groźnymi i surowymi karami.

WIEDEN, 14 7. (PAT.) — W związku z aresztowaniem w Wiedniu żyda rzeźbiarza Kramera, obywatela austriackiego z powodu przekroczenia paragrafu ustawy norymberskiej, zabraniającego żydom utrzym-

wania stosunków z kobietami aryjskimi, „Wiener Voelkischer Beobachter“ zwraca się dzisiaj z apelem do kobiet wiedeńskich, przestrzegając je przed dalszym utrzymywaniem znajomości z żydami i chodzeniem z nimi po ulicach. Dziennik podkreśla, że ludność Wiednia nie będzie się temu nadal cierpliwie przypatrywać i może zastosować nawet system samobrony.

BERLIN, 14 7. (PAT.) Ukazała się dalsza lista osób pozabawionych obywatelstwa niemieckiego, obejmująca 59 nazwisk, przeważnie żydów.

WIEN, 14 7. (PAT.) — Utworzone niedawno w Wiedniu specjalne biuro paszportowe dla żydów, pragnących wyemigrować z Niemiec, wykazuje coraz to większą frekwencję. Dziennie wpływa około 700 podań o zezwolenia na wyjazd, z czego 500 do 600 zatwierdzonych jest natychmiast.

**Za niemiecką matką pacierz**

Deklaracja faszystowska wymierzona przeciwko żydom włoskim

RYM, 14 7. (PAT.) — „Giornale d'Italia” ogłasza dziś na naczelnym miejscu obszerną deklarację o stanowisku faszystów w stosunku do zagadnienia rasowego. Deklaracja ta opracowana została przez grupę uczonych włoskich, profesorów wyższych uczelni pod auspicjami ministerstwa kultury powszechnej.

Składa się ona z 10 punktów. Na wstępie deklaracja stwierdza istnienie odmiennych ras ludzkich, poczem bliżej omawia aryjskie pochodzenie i aryjski charakter narodu włoskiego. Ludność obecną Włoch należy uważać w większości swej za ludność aryjską o kulturze aryjskiej.

Jest fałszywym twierdzeniem — czytamy w deklaracji — jakoby w wiekach minionych Włochy uległy dużej domieszce różnych krwi. O 1 tysiąca lat ludność Włoch należy traktować pod względem etnicznym za jednolitą. Istnieje czysta rasa włoska i świadomość faktu tego powinna znaleźć coraz większe

zrozumienie wśród narodu włoskiego.

Zagadnienie rasizmu we Włoszech — zaznacza dalej deklaracja — winno być traktowane z punktu widzenia biologicznego.

Ostatnie dwa punkty deklaracji zajmują się sytuacją żydów we Włoszech i podkreślają, że żydzi są jedną ludnością, która nigdy nie zasymilowała się we Włoszech. Żydzi składają się z rasowo obcych pierwiastków nie europejskich, odmiennych od elementów czysto włoskich.

MEDIOLAN, 14 7. (PAT.) — W czytelniach miejskich w Mediolanie rozpoczęto wycyfrować o obrotności utworów niemieckich pisarzy żydowskiego pochodzenia.

**Forster w Londynie Zabiegi o zmianę gdańską konstytucji?**

LONDYN, 14 lipca. — Do Londynu przybył przywódca gdańskich hitlerowców, Forster. Oficjalnym powodem wizyty ma być wygłoszenie odczytu

o Gdańsku dla zainteresowania Anglii, przewodniczącej w genewskim Komitecie 3-ch dla spraw W. Miasta, problemami gdańskimi.

Jak jednak twierdzą sfery dobrze poinformowane, faktycznym celem przyjazdu p. Forstera jest uzyskanie zgody miarodajnych czynników brytyjskich na zmianę gdańską konstytucji.

Forstera przyjął podsekretarz stanu w min. spraw zagranicznych Butler, ponieważ lord Halifax, o którego audiencję Forster zabiegał, odmówił jego przyjęcia.

Koła polityczne zwracają uwagę, że Londyn staje się ostatnio centralą polityczną, o której względy zabiegają przywódcy hitlerowcy rozmaitych krajów. — Po Henleinie, zjawia się obecnie gdański galeiter Forster. Z jakim skutkiem zresztą — to okaże nam najbliższa przyszłość, choć powołane czynniki angielskiego min. spraw zagran.

Wierzą, iż p. Forster nie osiągnął nawet tego, co uzyskał Henlein, a mianowicie: wyznaczenia terminu drugiej audiencji u podsekretarza stanu w Foreign Offi-

**Min. Beck na Łotwie przyjęty na Zamku w Mitawie przez prez. Ulmanisa**

RYGA, 14 lipca. (PAT.) — W dniu dzisiejszym min. Beck o godz. 10-ej odbył dłuższą konferencję z min. Muntersem, następnie zaś obaj ministrowie udali się do Mitawy, gdzie na zamku min. Beck przyjęty był na audiencji przez prezydenta Ulmanisa.

O godz. 13-ej prezydent Ulmanis wydał śniadanie.

Około godziny 16-ej minister Beck udał się samochodem w kierunku wybrzeża morskiego, zwiędając po drodze szereg miast i miejscowości kąpielowych łotewskich, położonych nad morzem. O godz. 19-ej ministrowie powrócili do Rygi, zaś o godz. 20-ej odbył się w poselstwie polskim obiad.

**Rozmowa Hodży z Polakami przełożona na przyszły tydzień**

PRAGA, 14 7. (PAT.) Zapowiedziana na piątek rozmowa premiera Hodży z przedstawicielami mniejszości węgierskiej i polskiej, została przełożona na przyszły tydzień bez bliższego określenia terminu.

PRAGA, 14 7. (PAT.) Organ Henleina „Die Zeit“ dementuje kategorycznie wiadomość, podaną wczoraj przez niektóre dzienniki czeskie o rzekomych zamiarach strajkowych robotników na obszarze sudeckim. Strajk ten, według doniesień prasy czeskiej, miałby mieć charakter wybitnie polityczny i być prote-

stem przeciwko niedrzyściu rządów sudeckich. Dziennik nazywa te pogłoski kłamstwem i określa je jako próbę naczenia i tak dość napiętych stosunków.

MOR. OSTRAWA, 14 7. (PAT.) — W związku z ostatnimi aresztowaniami wśród młodych pracowników związku Polaków, prezes związku Polaków pisał dr. Wolf zwrócił się telegraficznie do premiera Hodży, protestując przeciw samowoli miłoskowych organów policyjnych i dając przeprowadzenia ścisłych obiektywnych dochodzeń.



## Niema niebezpieczeństwa nad granicą hiszpańską

W prasie zagranicznej ukazują się od czasu do czasu notatki o rzekomych incydentach nad granicą hiszpańską. Wieści te, zwykle nieścisłe, a zawsze wyolbrzymione, sugerują czytelnikom przekonanie o niebezpieczeństwie wyjazdu do zdrojowisk i miejscowości nadmorskich we Francji, leżących w sąsiedztwie Pirenejów.

Czujemy się w obowiązku sprostować tego rodzaju wiadomości, oświadczając z upoważnienia francuskiego komisariatu generalnego dla spraw turystyki, co następuje: Trudny do przebycia łańcuch Pirenejów posiada oczywiście pewne punkty dla penetracji naturalnej. Punkty te są obecnie pilnie i surowo strzeżone od strony francuskiej, przyczem przedsięwzięto również odpowiednie środki ochrony przeciwlotniczej.

Ponadto uciekinierzy z Hiszpanii nie przebywają w departamentach Francji południowej.

## Francja posiada 761 zamków

Według statystyki Francja posiada 761 zamków lub ich ruin, będąc krajem o największej liczbie pańskich rezydencji.

Wśród tych 761 zamków francuskich, 33 są prawdziwymi pałacami, 539 znajduje się we względnie dobrym stanie, reszta — to raczej ruiny. Większość z nich czy należąca do państwa, czy pozostająca w rękach prywatnych, jest dostępna dla publiczności. Właściciele ich są bowiem członkami organizacji „La Demeure Historique”, powstałej kilka lat temu, która postawiła sobie za zadanie umożliwienie turystom zapoznania się z siedzibami historycznymi i ze skarbami sztuki przez nie posiadanych. Dzięki tej organizacji — 137 siedzib prywatnych i zamieszkałych otworzyło swe wrota dla zwiedzających.

Najbogatszą w zamki prowincją francuską jest Turenja, kraina zamków nad Loarą, zbudowanych przeważnie w epoce Renesansu dla królów lub parów Francji. Straciły one wprawdzie swój pierwotny charakter zamków warownych i stały się raczej typowymi wielkopiękimi rezydencjami.

Z departamentów najwięcej zamków (28) posiada „Cote d'Or”, ojczyzna win burgundzkich. Następne miejsce przypada dep. Dordogne — 19 zamków.

Z okresu średniowiecza, oprócz zamków feudalnych przetrwało jeszcze 13 kościołów i 1 katedra ufortyfikowane, znajdujące się w Falavas, małej miejscowości nad morzem Śródziemnym, w dep. Herault, ostatnia pozostałość po dawnym warownym grodzie, zburzonym w r. 1693 za panowania Ludwika XIII.

# Wspólnota do płodzenia dzieci

## Co nowoprowadzony kodeks hitlerowski zrobił z małżeństwa

W dzienniku ustaw Trzeciej Rzeszy ogłoszone zostało nowe prawo małżeńskie, które wchodzi w życie już z dniem 1 sierpnia 1938 roku. Obowiązujące dotychczas w Austrii prawo małżeńskie musiało być uzgodnione z ustawodawstwem niemieckim. Hitlerowcy nie rozwiązali tego problemu przez rozszerzenie niemieckiego prawa małżeńskiego na terytorium Austrii, lecz skorzystali z okazji, aby wydać nowe ustawodawstwo małżeńskie, zmienione w porównaniu z dotychczasowym w sensie partyjnych pojęć nacjonalistycznych.

Obowiązujące dotychczas prawo małżeńskie w Austrii różniło się bardzo od prawa niemieckiego. W Austrii nie istniały t. zw. śluby cywilne, zawierane jedynie przed urzędnikiem stanu cywilnego, jak w Niemczech. Ślub musiał być udzielony przez duchownego jednego z u-

znanych przez państwo wyznań i wówczas pociągał za sobą skutki państwowe. Dla rozwodów miarodajne było wyłącznie prawo kościelne. Wedle prawa kościelnego dla katolików małżeństwo było nierozwiązalne, istniała tylko separacja od stołu i łoża. Wstąpienie w powtórne związki małżeńskie było wykluczone. To prowadziło do wielkich trudności. Ostatecznie władze wprowadziły tak zw. „ślub cywilny z konieczności”, lub „ślub z dyspensą”, który jednak w każdej chwili na wniosek byłego współmałżonka mógł być uznany za nieważny.

Nowe niemieckie prawo małżeńskie jest jaskrawym wyrazem narodowo-socjalistycznego światopoglądu, który w tej kwestii da się ująć jak następuje: w państwie narodowo-socjalistycznym również małżeństwo nie powinno być indywidualną sprawą obu współmałżonków.

Małżeństwo jest „służbą dla utrzymania narodu”.

„Utrzymanie narodu”, lub mówiąc konkretniej, rodzenie możliwie wielkiej ilości dzieci — oto punkt widzenia, który miał decydujący wpływ na nowe ustawodawstwo. To też wedle nowej ustawy istnieje cały szereg nowych przyczyn rozwodowych.

Nieplodność małżeństwa uważana jest za dostateczną przyczynę rozwiązania małżeństwa. Jeśli u jednego z małżonków następuje przedczesna nieplodność, ale z małżeństwa tego zrodziły się już uprzednio dzieci, które coprawda muszą być „dziedzicznie zdrowe”, wówczas nieplodność odpada jako przyczyna rozwodu.

Dalszą przyczyną rozwodu może być odmowa ze strony żony zachodzenia w ciążę lub rodzenia. Dalej powodem takim jest również „stosowanie nie-

zgodne z prawem środków, przerywających ciążę, lub też dopuszczenie do ich stosowania”.

Wskutek choroby umysłowej jednego z małżonków małżeństwo mogło być rozwiązane również na mocy dotychczasowego ustawodawstwa, ale dopiero po upływie trzech lat choroby umysłowej. Ten termin trzyletni został w nowym prawie skreślony. Hitlerowcy obliczają, ile dzieci mogłoby się przez ten czas urodzić.

Małżeństwo może być natychmiast rozwiązane z powodu chorobliwej skłonności psychicznej jednego z małżonków, na przykład hysterii, z powodu ciężkiej choroby zaraźliwej, lub choroby wzbudzającej wstępliwą do jednego z małżonków.

Nowym powodem rozwiązania małżeństwa jest, jeśli współmałżonek przez ciężkie wykroczenie przeciwko współżyciu małżeńskiemu przez zachowanie niezgodne z honorem lub moralnością, tak głęboko zniszczył podstawy małżeństwa, że nie można się spodziewać przywrócenia wspólnoty małżeńskiej. Wniosek o rozwiązanie małżeństwa może być postawiony, jeśli wspólnota małżeńska nie istnieje już trzy lata, ale tylko przez tego współmałżonka, który nie spowodował swym zachowaniem rozpadnięcia się wspólnoty małżeńskiej.

Los dzieci rozwiedzionego małżeństwa nie ma być na przyszłość zależny od ewentualnego orzeczenia sądu lub wieku dzieci. Dzieci mają być przyznane temu z współmałżonków, który wedle wszelkich danych będzie lepiej chciał i mógł o nie dbać.

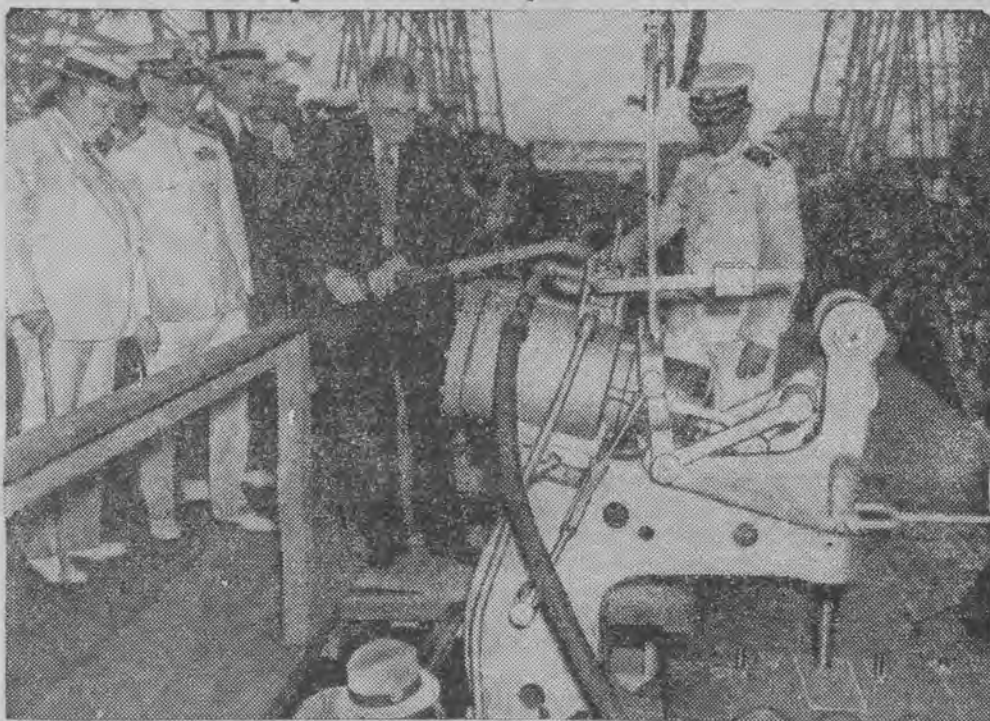
Naogół można o tym nowym ustawodawstwie małżeńskim powiedzieć, że rozszerza ono również na małżeństwo powszechną niepewność prawną, panującą w Trzeciej Rzeszy i że otwiera wrota dowolności. Jakże trudne jest w wielu wypadkach obiektywne stwierdzenie nieplodności człowieka. Kto określi, czym jest chorobliwa skłonność uprawniająca do rozwodu? — Co to jest histeria i gdzie leży granica, przy której choroba ta upoważnia do rozwodu?

Jakież nieograniczone możliwości do szykan i szantażu otwierają przepisy, że niechęć do poczęcia lub przerwania ciąży uchodzić mają za dostateczny powód do rozwodu. Jest to rozszerzenie hitlerowskiej „moralności”, kontroli i denuncjacji na intymne sprawy małżeńskie.

Nowe prawo małżeńskie pozbawia małżeństwo cechy wspólnoty życia dwojga ludzi. Czynień wspólnotę do płodzenia dzieci. Cały kraj ma być jednym obozem hodowlanym — o to ideał, wypływający z nowego prawa małżeńskiego Niemiec.

P. T.

## Ameryka zbroi się na morzu



Gubernator Waszyngtonu założył w Filadelfii pierwszy nit w nowym wojennym obrzymie, który powiększy niebawem stan marynarki Stanów Zjednoczonych.

## Skandal na hitlerowskim Olimpie

### Jak führer młodzieży nazistowskiej rozprawił się ze słynnym rekordzistą automobilowym

Skandaliczna afera pobicia słynnego kierowcy samochodowego Manfreda v. Brauchitscha przez „führera” młodzieży hitlerowskiej Baldura von Schiracha, o którym donosiliśmy przed paru dniami, interesuje w dalszym ciągu żywo wyższe sfery hitlerowskie w Berlinie. Brauchitsch, który niedawno wygrał francuskie Grand Prix, oraz

jego brat Harold, zaskarżyli Schiracha o napad. Cała afera utrzymana jest w miarę możliwości w tajemnicy, tym bardziej, że obaj bracia Brauchitschowie są bliskimi krewnymi generała Brauchitscha, to też cały szereg członków berlińskich sfer towarzyskich, którzy mieli nieostrożność mówić o tej aferze, zostali aresztowani.

„News Chronicle” donosi, że awantura zaczęła się na przyjęciu, wydanym przez Brauchitscha w swym majątku ziemskim w Bawarii. Jeden z uczestników przyjęcia doniósł następnego dnia Schirachowi telefonicznie, że Brauchitsch wyrażał się w nieodpowiedni sposób o zachowaniu się pani Schirach w stosunku do Hitlera. Aczkolwiek okazało się, że inkryminowane słowa nie zostały wypowiedziane, pani Schirach, spotkawszy nazajutrz Brauchitscha, uderzyła go w twarz. Wobec tego Brauchitsch wyzwał Schiracha na pojedynkę na pistolety. Ponieważ Schirach jest kiepskim strzelcem, wobec tego nie przyjął wyzwania.

Następny akt rozegrał się w Berlinie, gdzie Brauchitsch leżał w łóżku chory na influencję. Schirach wtargnął wraz z 12 podkomendnymi gwałtem do mieszkania, zamknął matkę Brauchitscha w pokoju, poczym uderzył Manfreda Brauchi-

tscha szpicrutą w twarz. Również brat jego Harold, który pośpieszył na pomoc bratu, został kilkakrotnie uderzony.

Bracia Brauchitsch spróbowali zaskarżyć Schiracha, ale prokurator nie dopuścił do skargi, uzasadniając swe stanowisko tym, że „Schirach jest posłem do Reichstagu”. Wobec tego Brauchitschowie złożyli skargę o odszkodowanie za połamane przedmioty w mieszkaniu, co zostało im przyznane, ponieważ Schirach wyraził gotowość zapłacenia tego odszkodowania.

## WYCIECZKI

### na plaże i do uzdrowisk ŁOTWY

wyjazdy: 15 lipca, 1 sierpnia i 15 sierpnia  
zł. 190.— obejmuje:

przejazdy kolejowe w kl. II-ej, paszport i wizę, pełne utrzymanie w dobrych pensjonatach w Kemmeri, wzgl. Maiori, zwiedzanie Rygi.

Zapisy i informacje:

## POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

ŁÓDŹ, TRAUĞUTTA 2.

TEL. 107-86.

Po intensywnych poszukiwaniach filmu, któryby zaspokoił wymagania Szanownej Publiczności, udało nam się zdobyć wielkim kosztem prawdziwe arcydzieło, przeznaczone na sezon jesienno-zimowy.

Wspaniały ten obraz europejskiej produkcji pt. „ARENA ŻYCIA” (przewyższający niezapomniany film pt. „Truxa”) stanowi obecnie sensację ekranów zagranicznych dzięki fascynującemu tematowi i wspaniałym kreacjom popularnych artystów.

Film reżyserował słynny Carmine Gallone.

Premiera arcydzieła „ARENA ŻYCIA” odbędzie się już jutro, tj. w sobotę, dn. 16 b. m.

DYREKCJA KINA „PALACE”



# Lot Hughesa nie jest uznany

## przynajmniej oficjalnie za lot rekordowy dookoła świata

Emocjonujący lot, podjęty przez Howarda Hughesa, nie ma na celu ustanowienia rekordu oficjalnego, podobnie jak „lot dookoła świata”, zrealizowany dotychczas, odbył się z inicjatywy prywatnej.

1924.

SMITH, NELSON i WADE.

W 1924 r. dokonano pierwszego lotu dookoła świata. Był to lot grupowy, przedsięwzięcie śmiałe, na które odważyli się Amerykanie. Od 19 marca do 28 września trzy drużyny, pod kierownictwem lotników Smitha, Nelsona i Wade'a, na pokładzie trzech dwupłatowców Douglas B. T. 2, dających się zamienić na wodnopłatowce, okrążyli kulę ziemską, przelatując przez Seattle, Dulch, Harbour, północny Pacyfik, Japonię, Saigon, Kalkuttę, Persję, Paryż i Islandię.

1931.

POST i GATY w 17 DNI.

Post i Gaty zrealizowali w 1931 r. inny wyczyn na pokładzie swego Lockheed - Vega Wasp. 450 C. N. Z Nowego Jorku do Nowego Jorku poleciecieli w czasie od 23 czerwca do 10 lipca, przez Berlin, Moskwę, Syberię, Kamczatkę i Alaskę, co równa się w przybliżeniu trasie, którą obrał Howard Hughes.

1933.

WILLEY POST W NIESPEŁ-  
NA 8 DNI

W okresie od 15 do 22 lipca 1933 r. słynny jednoosobny pilot Willey Post skrócił czas tego wyczynu do 7 dni 18 godzin 50 minut na pokładzie tego samego aparatu, co w 1931 r., jednakże udoskonalonego, dzięki pilotażowi automatycznemu i radio - kompasowi.

1937.

AMELIA EARHARDT.

Ostatnią, tragiczną próbę okrążenia świata podjęła Amelia Earhardt, która wybrała najdłuższą trasę, przechodzącą najbliżej równika: Pacyfik południowy, Azja, Afryka, południe wy Atlantyk. Znane jest drama tejże zniknięcia w lipcu 1937 r. na Pacyfiku tej, która była jedną z największych postaci wśród kobiet - lotniczek.

Jakkolwiek emocjonującym jest lot Howarda Hughesa, jed-

nak, jak wspomnieliśmy, nie jest on oficjalnie uznany za rekordowy. Bo międzynarodowa federacja lotnicza chce uznać za lot dookoła świata tylko ten, który sama ustanowiła. Ma to

być próba szybkości z obowiązującym lądowaniem w Karacchi, Tokio, San Francisco, Nowym Jorku i w jednej z gór obronnej stolicy europejskiej. Według dzisiejszego stanu lotnic-

stwa, szybkość takiego przelotu będzie musiała przekroczyć 500 km. na godzinę. Dotychczas jednak żaden amator nie zgłosił się do takiego oficjalnego lotu.

# Małżeństwo Howarda Hughesa

## Lotnik milioner poślubi czy też już poślubił Katarzynę Hepburn

W ciągu całego swego wspaniałego rekordu Howard Hughes wysyłał długie i pono wielce czułe telegramy do swej narzeczonej, znanej aktorki filmowej Katarzyny Hepburn, która znajduje się obecnie w Saybrook, niedaleko Nowego Jorka.

Kilkakrotnie już za pośrednictwem krótkofalowych stacji radiowych niemieckich i sowieckich, z którymi Hughes przez cały czas swego lotu utrzymywał kontakt, przysyłał on pozdrowienia dla swej narzeczonej. Zapewniał, że wszystko odbywa się w jak najlepszym porządku i że najpóźniej w piątek zobaczy ją w Nowym Jorku.

Tą samą drogą przesłał on pozdrowienia swym rodzinom na wigator Harry Commor, mechanik Edward Lund, radiotelegrafista Ryszard Stoddart, pilot Tomasz Thurlow. Na pokładzie Lockheed'a znajdują się dwa aparaty krótkofalowe, przy pomocy których Hughes i jego towarzysze porozumiewają się ze światem. Posiadają o-

ne znaki wywoławcze KHBRG oraz KHRH.

Jak donosi prasa amerykańska, po szczęśliwym zakończeniu lotu Howard Hughes poślubi Katarzynę Hepburn. Krążą zresztą pogłoski, że stanowczo „gwiżdża” ekranu i lotnik są już po ślubie. Opowiadają, że ceremonia ta odbyła się w tajemnicy na 24 godziny przed startem z Nowego Jorku.

Howard Hughes był już dwukrotnie zaręczony i to również z „gwiazdami” filmu. Raz z Jean Harlow, drugi raz z Lorettą Young. Pewien czas widywano go w towarzystwie pikantnej Myrny Lov.

O Katarzynie Hepburn krążyły przed rokiem pogłoski, iż zamierza wstąpić w związku małżeński z młodym reżyserem filmowym Mervyn Le Roy.

Howard Hughes liczy obecnie 30 lat, Katarzyna Hepburn 24.

Przed startem do lotu dookoła świata otrzymał Howard Hughes na lotnisku w Floyd Bennett niezliczoną ilość tele-

gramów od swych przyjaciół artystów i artystek filmowych z Hollywood. Najdłuższy telegram nadesłał Clark Gable, z którym Hughes pozostaje w serdecznych stosunkach przyjacielskich.

„Proszę przywieźć mi coś ładnego z Rosji sowieckiej, najlepiej syberyjskiego charta” — tymi słowami zakończył Gable swój, wesołym tonie utrzymany telegram.

Nie zapomniął o Howardzie reżyser filmowy Lubitsch, który przed laty włączył go w arkaną sztuki filmowej.

Nadesłali pozdrowienia Myrna Loy, Douglas Fairbanks, Karol Lindberg i inni.

Na kilka minut przed startem wielki koncert prasowy jeszcze raz ponowił swą kilkakrotnie odrzucaną propozycję — zabrania na pokład samolotu jednego dziennikarza — za cenę pokrycia połowy kosztów raidu.

Organizator lotu Grover Whalen kategorycznie jednak odmówił.

# Koniec procesu miliardarki

## Barbara Hutton już nie oskarża hr. Reventlova

Londyn, w lipcu.

Proces, wytoczony przez miliarderkę amerykańską Barbarę Hutton jej mężowi hr. Reventlov zakończył się w sposób nieoczekiwany.

Hr. Reventlov oświadczył, iż nie będzie w przyszłości niepokoił swej małżonki, ta zaś zadowolona się tym oświadczeniem i wycofała złożoną skargę.

„Wank kajzera, 27-letni ks. Fryderyk pruski tanim kosztem chciał sobie zrobić reklamę” — śmieje się high life londyński.

W kilka dni po sensacyjnym procesie hrabiny Haugwitz Reventlow ze

swym mężem księżę Fryderyk ni stąd ni zowąd rozesłał do prasy londyńskiej zawiadomienie, że „nigdy nie miał zamiaru ożenić się z milionerką, że spotkał ją jedynie kilka razy w wspólnych znajomościach i że wszelkie pogłoski o rzekomych jego planach matrymonialnych pozbawione są podstaw”.

Książę byłby w porządku gdyby rzeczywiście tego rodzaju pogłoski kursowały po Londynie. Mogły przecież sprawić mu dużo przykrości ze strony ro-

dziny, a przede wszystkim dziadka.

Tymczasem żadne pogłoski o ślubie ks. Fryderyka z Barbarą Hutton po Londynie nie krążyły. Od kilku miesięcy jest rzeczą ogólnie znaną, że dziećka milionów Woolwortha kocha się w lordzie Ivorze Churchill.

W Londynie twierdzą obecnie, że ks. Fryderyk, pracujący w jednym z banków w ciele jako skromny urzędnik, chciał poprostu zwrócić nieco uwagi na swoją osobę.

# Gdy nie urodzi się chłopiec Holandii grozi zmiana dynastii

HAGA, 14 lipca. — W prasie (z wyjątkiem prasy holenderskiej) ukazały się już wzmianki o tym, że księżniczka Juliana oczekuje w końcu b. roku nowego potomka. Dyskrecja prasy holenderskiej tłumaczy się wysokim poczuciem lojalności w stosunku do rodziny królewskiej i dlatego tamtejsze pisma nie podają o niej żadnych wiadomości. W Hadze jednak panuje przekonanie, że już w niedługim czasie podany zostanie do wiadomości oficjalny komunikat.

Na razie wiadomo tylko, że księżę Bernard wyręcza bardzo często królową Wilhelminę i zamiast niej bierze udział w uroczystościach oficjalnych. Osoba księcia staje się coraz bardziej popularna w całej Holandii. — Uczęszcza on na wszystkie mecze sportowe, zwłaszcza na piłkarskie, co u holendrów, wielce

zamiłowanych w tej gałęzi sportu, wzbudza dużą sympatię dla księcia.

Księżniczka Juliana zmieniła się ogromnie po wydaniu na świat pierwszego dziecka. Dbając o linię chciała poddać się w roku ubiegłym specjalnym zabiegom kosmetycznym, czemu stanowczo sprzeciwiła się królowa Wilhelmina. W ciągu ostatnich kilku miesięcy, księżna Juliana znacznie utyła, tak, że trudno w niej poznać tę samą kobietę, która bawiąc w Polsce używała wszystkich sportów zimowych razem ze swym małżonkiem. — Księżna karmiła swoją córkę sama. Postępowaniem tym zyskała sobie wielką sympatię ludności, która jest dumna, że ich władczyni postępuje tak, jak każda matka holenderska.

## Nowości wydawnicze

St. Karczewski: HELGOLAND. (Książnica - Atlas. Lwów - Warszawa. Str. 68. Zł. 3.—

Książka o Helgolandzie ma służyć jako lektura dla szerokiego kręgu czytelników, interesujących się zagadnieniami morskimi. Helgoland znany jest u nas raczej z nazwy; najczęściej słyszy się o nim, jako o zanikającej w fałdach morza wyspie. Tymczasem Helgoland jest pod względem przyrodniczym i geograficznym wyspą tak osobliwą, iż zasługuje na bliższe poznanie. Mówi więc książka S. Karczewskiego o walce morza z lądem, która rzadko gdzie bywa tak zażarta, jak właśnie na Helgolandzie. Mówi o niezwykłych wysiłkach ludzkich, czynionych, dla ocalenia wyspy przed zagładą, o dziwnej zmienności losów tego skrawka lądu, skrawka, o który toczyły się spory o różne i dyplomatyczne. Autor daje w zarysie obraz stosunków geologicznych porusza szereg zagadnień biologicznych, informuje wreszcie czytelnika o życiu mieszkańców. Na końcu książki zamieszczono spis ważniejszych źródeł, dotyczących Helgolandu.

Dr. I. Bechmeftuk: „ELEMENTARZ KIEROWCY”. (Książnica - Atlas. Lwów - Warszawa. Str. 50. Zł. 1.—

Jest to pożyteczna broszura, zawierająca wyczerpujący skrót całości obowiązującego w Polsce ustawodawstwa z zakresu ruchu samochodowego. Zawiera „Kurzsoort roijny ożem wiec, zastąpił ciężki język norm prawnych przystępnym wykładem przepisów, ujętych w formę jasnych i zrozumiałych pytań i odpowiedzi.

„Elementarz kierowcy”, to niezbędny katechizm dla każdego automobilisty i właściwy elementarz dla szkół kierowców samochodowych, nieodzowny podręcznik dla egzaminatorów, a równocześnie podstawowy podręcznik dla organów policyjnych, którym powierzono pieczę nad bezpieczeństwem ruchu i sprawowanie nadzoru nad automobilistami. Niska cena, liczne ilustracje i barwna tablica znaków drogowych wprowadza „Elementarz kierowcy” na rynek księgarski jako bezkonkurencyjny podręcznik.

## „Poznaj swój kraj...”

Pod hasłem „Poznaj swój kraj, a będziesz go bardziej kochał” urząd Zarząd Polskiej Spółki Obowiązu BAT w Chelmieku drugą z kolei czterodniową wycieczkę pracowników, tym razem do Gdyni, wynajmując specjalny pociąg, złożony z jedenastu wagonów turystycznych.

Pierwszą taką zbiorową wycieczkę urządziła fabryka do Krakowa. Wzięło w niej udział 1.410 pracowników. — Koszta przejazdu w obie strony, pokryła firma w całości.

Wycieczką kierował dyrektor fabryki p. Jan E. Remer.

## SOBOTA W GŁOWNIE

Auxilium Academicum Judaicum w Łodzi urządziła w sobotę o g. 22 w Starym Warchalowie (st. koł. Głowno) w lokalu „Esplanada” i w ogrodzie zabawę akademicką. W programie liczne atrakcje i niespodzianki. Doborowa orkiestra. Występy artystyczne. Konsumcja zł. 1,50 i zł. 2.— Całkowity dochód z powyższej imprezy przeznaczony jest na czesne dla niezamożnych akademików.



Samolot ameryk. lotnika Hughesa w chwilę po wylądowaniu w Paryżu

**Sala Filharmonii** tel. 213-84 || Gościnne występy znakomitego zespołu dramatycznego p. n. **„TEATR NOWY”** Dzisiaj, w piątek, dn. 15 b. m. punkt. o godz. 9.30 wiecz. wielka premiera świętej sztuki wg. T. Dreisera w 3 akt. (11 obr.) **„TRAGEDIA AMERYKANSKA”** w rewelacyjnej obsadzie najwybitniejszych sił dramatycznej sceny żydowskiej. Opracowanie i reżyseria: Jakub Rothbaum. Muzyka: Eliasz Teitelbaum. Biletów do nabycia w kasie Filharmonii

**GRAND-KINO** Początek 4. 6. 8. 10

**Katarzyna Hepburn, Ginger Rogers i Adolf Menjou**

w wielkim dramacie z życia kobiet żadnych sław pt.

**Obcym wstęp wzbroniony**

— to dzieje dziewcząt o wielkich ambicjach scenicznych...



## Wiadomości bieżące

Święto narodowe Francji  
obchodzone było w Łodzi b. uroczystie

W dniu wczorajszym z okazji przypadającego święta narodowego Francji odbył się w naszym mieście uroczysty obchód zorganizowany przez towarzystwo przyjaciół Francji.

Już przedwczoraj — jak donosił „Głos Poranny” — w godzinach wieczornych na ulicach miasta odbył się capstrzyk, który zakończył się przed siedzibą konsulatu francuskiego przy Al. Kościuszki 3 odegraniem hymnów francuskiego i polskiego.

Zkolei konsul francuski p. Saladin podejmował przedstawicieli władz państwowych, samorządowych i społeczeństwa lampką wina.

Wczoraj o godz. 10,30 w katedrze św. Stanisława Kostki odbył uroczyste nabożeństwo ksiądz biskup dr. Włodzimierz Jasiński, po czym ks. kanonik J. Zdżarski wygłosił kazanie w języku francuskim.

Na nabożeństwo przybyli przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych, konsulowie państw obcych, delegaci szeregu instytucji i zrzeszeń z towarzystwem przyjaciół Francji na czele. Przybyła również w komplecie kolonia francuska oraz liczne zrzeszenia wiernych. M. in. obecni byli reprezentant p. wojewody łódzkie-

go — starosta grodzki dr. H. Mostowski, reprezentant DOK płk. dypl. Bolesławicz, dyr. Kalinowski, insp. Złotowski, konsul Ernest Saladin, dyrektor Banku Polskiego w Łodzi Bronisław Reicher, inż. B. Michaelis, dyr. Alfred Viallet, prezydium tow. przyjaciół Francji, związek byłych kombatantów legii cudzoziemskiej oraz szereg związków b. wojskowych ze sztandarami.

Po nabożeństwie p. konsul Saladin w imieniu kolonii francuskiej oraz zw. b. kom. leg. cudz. złożyli wieńce na grobie Nieznanego Żołnierza w obecności przedstawicieli władz.

## Z żałobnej karty

We wtorek, dnia 12 b. m. została odprowadzona na wieczny spoczynek Maria Urbach - Kwałowa, lekarz - dentysta. Świat lekarski stracił w Niej pełną poświęcenia jednostkę, koleżankę o nieskazitelnej duszy, człowieka o świątym charakterze. Z zapałem oddawała się pracy zawodowej, aż do ostatniego tchnienia pracowała niezłomnie, nie opuszczając swego odpowiedzialnego posterunku. Zmarła uchodziła za jedną z najzdolniejszych w swym zawodzie oraz wybitną intelektualistkę. Wszyscy którzy znali zmarłą, a przedewszystkim instytucje użyteczności społecznej, którym się poświęcała, opłakują tę niepowetowaną stratę. Niech Jej ziemia lekka będzie.

## Książeczki

## szczepieniowe

## Inowacja w lecznictwie chorób zakaźnych

W związku z okresem szczepień przeciwbłonicznych, które przeprowadzone będą w miesiącu wrześniu r. b., zarząd miejski rozpoczyna już wysyłanie imiennych wezwań osób zainteresowanych.

Inowacją w tej dziedzinie jest wydanie przez wydział zdrowia publicznego zarządu miejskiego w Łodzi kartonowych książeczek szczepieniowych, w których będą odnotowywane wszelkie szczepienia przeciwko chorobom zakaźnym, o zastosowaniu surowicy leczniczej i t. p.

Książeczki takie będą posiadają dzieci, przy zabiegach leczniczych, aż do czasu pełnoletności i w wypadku zgłaszania się do lekarza lub szpitala, będą je okazać lekarzom.

## Przeniesienie lokalu

Zarząd patronatu nad nieletnimi w Łodzi zawiadamia, iż dn. 6 lipca r. b. lokal stowarzyszenia domu noclegowego i ogniska pracy został przeniesiony z ul. Kopernika 55, na ul. Falata nr. 2. Dojazd tramwajem 17 lub 7 w stronę ul. Dąbrowskiej.

## Inwestycje na plantacjach

## Roboty prowadzone są pełną parą

Wydział plantacji prowadzi w energicznym tempie szereg robót inwestycyjnych.

W związku z rozbudową parku ludowego im. Marsz. J. Piłsudskiego prowadzone są roboty ziemne i budowa ogrodzenia ogrodu zoologicznego oraz wykańczana jest budowa ogrodu dendrologicznego (drzewoznawczego).

Poza tym wykańczana jest budowa pawilonu na torze saneczkowym i budowa nawierzchni na kortach tenisowych.

W dalszym ciągu na terenach leśnych prowadzona jest niwelacja dróg i alei oraz niwelacja terenów wystawowych.

Na trasie alei Retkińskiej zasypany jest wielki jar, pozostały po wydobyciu żwiru po b. betoniarńi dyrekcji kanalizacji oraz niwelacja tejże alei.

Przy powyższych robotach pracuje 350 robotników sezonowych.

Poza tym na terenie miasta wydział plantacji prowadzi rozbudowę ogrodzeń i budowę murku oporowego w parku im. Staszica, roboty ziemne przy budowie i części skweru, przy ul. Leżniczej, przed gmachem ZUS-u oraz częściową budowę skweru przy zbiegu ul. Strzeleckiej i Kilińskiego przed „Domem pomnikiem” Marsz. J. Piłsudskiego.

## Nie wolno drzeć

## niezapłaconych jeszcze weksli

Israel KORN, mieszkaniec Warszawy prowadził interesy handlowe z niejakim Rachmitem WALDMANEM, zam. w Łodzi przy ul. Legionów 36. W styczniu r. b. Korn dał Waldmanowi jako pokrycie pewnej transakcji weksel z własnego wystawienia na 180 zł.

W marcu r. b. Korn spotkał Waldmana w Łodzi. Ten ostatni okazał mu weksel, prosząc o wy-

kupienie go. Korn obejrzał weksel i stwierdził, iż jest fałszywym. Na tym tle powstała kłótnia, w czasie której Korn podał weksel.

Krewki dłużnik został za to połączony do odpowiedzialności karnej i wczoraj sąd skazał go na 6 miesięcy więzienia oraz na zapłacenie Waldmanowi 180 zł. wraz z kosztami.

Dnia 12 lipca br. zmarł nagle

S. + P.

## WACŁAW GALICKI

księgowy Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.

W przedwczorajszym Zmarłym Izba traci wzorowego pracownika o nieskazitelnym charakterze.

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA W ŁODZI.

Groźba strajku w fabrykach swetrów  
Właściciele przedsiębiorstw przewozowych  
zapowiadają ogłoszenie lokautu

Dowiadujemy się, że w łódzkiej fabrykach swetrów zanoszą się na strajk. Jak wiadomo, fabrykanci wypowiedzieli niedawno układ zbiorowy, na co związki zawodowe zareagowały wysunięciem postulatu 10 proc. podwyżki.

Celem zlikwidowania zatargu, zwołana została na wczoraj konferencja do okręgowego inspektora pracy. Konferencja jednakże do skutku nie doszła, bowiem fabrykanci nie stawili się. Jako motyw niestawienia się podali, że nie są w stanie podpisać nowej umowy, gdyż wielka ilość anonimowych wytwórni swetrów stanowi dla nich groźną konkurencję.

Wobec takiego stanu rzeczy, związek zawodowy robotników wytwórni swetrów zwołuje ogólne zebranie, na którym zapasę ma decyzja co do proklamowania strajku. Strajk objął by około 4 tys. robotników.

Na tle zakończzonego przed trzema dniami strajku woźniców w Łodzi, dochodzi obecnie ponownie do konfliktu. Tym razem akcję wszczynają właściciele przedsiębiorstw przewozowych. Na skutek uchwały ogólnego zebrania, złożyli oni wczoraj w inspektoracie pracy protest przeciwko ostatnio podpisanemu umowie zbiorowej. Umowę tę, jak twierdzą właściciele prze-

wozowych przedsiębiorstw, podpisały związki nie mające nic wspólnego z zarobkowym przewozem, jak cech piekarzy, cech rzeźniczy, przedstawiciele składów węglowych i t. p. Obecnie związek woźniców zapewne wystąpi o nadanie mocy powszechności wspomnianej umowie, pod pisanej przez wszystkich, z wyjątkiem właścicieli przedsiębiorstw przewozowych. Wobec tego niezależnie od złożonego protestu zapowiedzieli oni zgłoszenie sprzeciwu do ministerstwa, a w razie potrzeby ogłoszenie lokautu.

Powodem tego stanowiska jest narzucenie nowej umowy, w której nie uwzględniono szeregu uzgodnionych już z woźnicami punktów, jak kwestię sądów polubownych, rozszczeń za nadgodziny i t. p.

W niedzielę, dnia 17 lipca odbędzie się w domu śpiewaków (11 Listopada 21) ogólne zebranie doroczne członków związku robotników przemysłu włókienniczego (Wysoka 45). Na zebraniu dokonany zostanie nowy wybór nowych władz klasowego związku włóknarzy, oraz delegatów na X zjazd związku.

## Kucharzewski i Zaleski

## odznaczni Krzyżem Niepodległości

(Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Dowiadujemy się, że na najbliższej liście odznaczonych Krzyżem Niepodległości, która ukaże się w dniach najbliższych, za działalność niepodległościową zagranicą, znajdują się b. premier Jan Kucharzewski, b. minister spraw zagranicznych August Zaleski i radca ambasady w Paryżu Józef Wittenberg.

Niedawno Krzyżem Niepodległości odznaczono znanego działacza socjalistycznego p. Jana Kwapińskiego.

## Osobiste

Wczoraj rozpoczął urlop wypoczynkowy zastępca naczelnika urzędu śledczego w Łodzi, komisarz Schöberle.

Na czas urlopu komisarza Schöberle zastępować będzie komisarz Zlotkowski.

Harcerze z Zagłębia  
zwiedzają Łódź

W ostatnich czasach ruch turystyczny rozwinął się wyraźnie. Mia sto nasze częściej odwiedzają liczne wycieczki zamiejscowe, interesujące się urządzeniami przemysłowymi gospodarzami instytucji miejskich, handlowych i szkolnictwa łódzkiego.

Wczoraj bawiła w Łodzi liczniesz wycieczka harcerzy z Zagłębia Dąbrowskiego. Harcerze odwiedzili zarząd miejski, zwiedzili zakłady fabryczne, muzea i ogrody miejskie.

Z Łodzi wycieczka udała się do Aleksandrowa, Torunia i do Gdyni.

Akcja porządkowania osiedli  
trwa w powiecie łódzkim w całej pełni

W związku z pogłoskami, jakoby w związku z okólnikiem p. premiera Składkowskiego została wstrzymana akcja porządkowania mniejszych osiedli i miasteczek w powiecie łódzkim, otrzymaliśmy z łódzkiego starostwa powiatowego łódzkiego następujące wyjaśnienie.

Akcja nad uporządkowaniem osiedli i remontowaniem domów trwa w dalszym ciągu nieprzerwanie. Na podstawie wspomnianego wyżej okólnika premiera Składkowskiego istotnie wstrzymano wysyłanie nakazów o dokonanie remontów jedynie do ludności wiejskiej, obec-

nie zajętej uprzętaniami zboża z pol. Gdy tylko roboty w polu zostaną zakończone wieśniacy będą musieli wykonać nakazane roboty pod groźbą sankcji, stosowanych wobec wszystkich opornych.

Co się tyczy właścicieli domów w miasteczkach i osiedlach podmiejskich, to muszą oni w terminie wskazanym przez władzę przeprowadzić niezbędne remonty i prace, zmierzające do uporządkowania posesji. W dalszym ciągu oporni będą doprowadzani do sądów i pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.



# Skradziony pocałunek na ulicy

Zapalczywy donżuan zgubił w roztargnieniu 1000 zł.

Sąd grodzki rozpatrywał wczoraj sprawę, która była epilogiem romantycznego zajścia na ulicy. Ławę oskarżonych zajęła przyrodna siostrzyczka, Sabina GRYNBERG, której niejaki GRYNBERG zarzucił kradzież 1.000 zł. Na rozprawie okazało się jednak, że kradzież nie miała miejsca.

Oskarżona wyjaśniła, że w kwietniu weszła w towarzystwie ciotki i Maja. Przed domem nr. 78 przesiadła z autem Grynberg i zapropozowała odwiedzenie pań do domu.

Skorzystały z zaproszenia. Podczas jazdy Grynberg umówił się z Grynberówną na następny dzień. Istotnie spotkanie doszło do skutku. Podczas przejażdżki autem za miastem Grynberg usiłował pocałować towarzyszkę. Mimo protestów udało mu się skraść jej jeden pocałunek. Gdy powrócił do domu stwierdził brak portfela z zawartością 1.000 zł. Zwrócił się wówczas do Grynberówny z żądaniem zwrotu rzekomo skradzionych pieniędzy. Oburzona dziewczyna w odpowie-

dzi wyrzuciła go za drzwi. Grynberg złożył wówczas zameldowanie do policji.

Sąd nie dał wiary oskarżeniu i uniewinnił ofiarę zapalczywego i roztargnionego złodzieja pocałunków.

## Wczoraj w Łodzi...

— Do mieszkania Feliksa JANICKIEGO (Antonięgo 11) dostali się złodzieje, którzy skradli garderobę, wartości 300 złotych.

— Z mieszkania Joska NAJMANA (Piłsudskiego 49) skradziono garderobę, wartości 500 zł.

— Z mieszkania N. OSTROWICZA, (Gdańska 15) nieujawnieni sprawcy skradli garderobę i kosztowności, wartości kilku tysięcy złotych.

— Policja spisała protokół I. S. HERSZBERGOWI (Lipowa 9) za dręczenie konia.

— Przy ulicy Sienkiewicza 6 została pobita Wanda SIEDLECKA, tamże zamieszkała.

— Na dworcu Łódź - Fabryczna został pogryziony przez konia 16-letni Włof SZCZECZ (Narutowicza 35).

— Przy ul. Łagiewnickiej 10 spadł z rusztowania Stefan CZEKAŁSKI (ul. Franciszkańska 116).

— Na ulicy Dąbrowskiej najechana została przez rowerzystę 65-letnia Stanisława BARAŃSKA (Słowiańska 17).

— Przy ulicy Cegielnianej 19 uderzony został w głowę spadającą cegłą Lajb KUPIEC (Zgierska 23).

— Przed domem, przy ul. 11 Listopada 24 najechany został przez motocykl 12-letni Z. TARGOWNIK.

— Przy ulicy Śródmiejskiej nr. 27 spadająca z balkonu belka zlamala obojczyk Szymłowi BRENEROWI.

— Stanisława MAŁECKA (Łagiewnicka 134) w czasie nuci jazdy na rowerze upadła na bruk tak fatalnie, że doznała złamania obojczyka.

Przez tym mamy do zanotowania wypadki przy pracy:

— W fabryce przy ul. Pogonowskiej 5/7 został uderzony członkiem ścieżkim w głowę H. AUERBACH (Łagiewnicka 12).

— Przy ul. Piotrkowskiej 206 w czasie pracy spadł z wysokości kilkunastrowej Marian SITARSKI z Chojen, który doznał pęknięcia czaszki i złamania ręki.

— Przy ul. Kopernika 53 uderzony został członkiem tkackim w głowę Jan BOROWSKI (Lipowa 58). W fabryce, przy ul. Zachodniej 2/6 maszyna obcięła palce 27-letniemu Konstantemu WOJASIKOWI (Szopena 8).

— W fabryce, przy ul. Zawadzkiej 16 został pochwycony przez tryby maszyny Witold OLCZAK (Lubeckiego 9), który odniósł ciężkie obrażenia cieleśne.

— W spawalni, przy ul. Piotrkowskiej 44 w czasie pracy ciężko poparzył sobie oczy i twarz Wiktor OSIŃSKI (Al. Kościuszki 83).

— Na ulicy Dąbrowskiej pracownik K.E.L. Aleksander WALISZEWSKI (Głęboka 10) jadąc tramwajem wychylił się z wagonu i uderzył głową o słup, doznając ciężkiej rany czaszki. (1)

## Kronika reporterska województwa łódzkiego

O północy we wsi Gomanice, pow. radomszczańskiego jadący furmanką Jan KACZMAREK z Radomska pozwoił jakiemś włóczędze wsiąść na wóz. Gdy ujechali kilkadziesiąt metrów, włóczęga nagle wyciągnął z kieszeni brzytwę i rzucił się na Kaczmarka, domagając się odeń wydania pieniędzy, pod groźbą zarżnięcia. Szczesliwy traf chciał, iż w tym czasie droga przechodził patrol policyjny, na widok którego rabuś rzucił się do ucieczki. Po krótkim pościgu został on ujęty. Okazało się wówczas, iż jest to 30-letni Lucjan KUPCZYK, mieszkaniec Piotrkowa, z zawodu kominiarz, karany już sądowo za oszustwa i kradzież, a ostatnio poszukiwany również za kradzież z włamaniem.

W szpitalu w Radomsku zmarła w okrutnych męczarniach J. GAWĘCKA, która została ciężko poparzona w czasie pożaru, jaki wynikł w zagrodzie jej męża we wsi Kruszyna, gm. Wielkoliny, pow. radomszczańskiego. Jak donosiliśmy, pożar wznicił umysłowo chory Gawęcki. (1)

## Na ławie oskarżonych

### Awanturowała się w urzędzie

**Sąd skazał bezrobotną na 2 miesiące aresztu**

Bezrobotna Helena MAZUREK, zam. przy ul. Zielnej 23, by częstym gościem w biurach wydziału opieki społecznej. Ub. roku zgłosiła podanie o zwiększenie zasiłku dla jej dziecka. Gdy przybyła do urzędu po odpowiedź, oświadczyła jej, że podanie zostało załatwione odmownie. Mazurek poczęła się awanturować, przyczem zagroziła urzędnikom, iż postara się, aby wyrzucili ich z posad. W rezultacie bezrobotną usunięto z urzędu.

Wczoraj odpowiadała ona przed sądem za awanturowanie się w urzędzie i groźby. Sąd skazał ją na 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

### Koń mi uciekł...

**Sprzedł pożyczoną szkapę dorożkarską**

Niejaki Adam OLCZYK pożyczł sobie od dorożkarza Oskara Chenry konia pod pretekstem przeprowadzki. Gdy wieczorem nie zwrócił konia, Chenry zjawił się w jego mieszkaniu i wówczas Olczyk oświadczył, że koń mu uciekł. Chenry złożył zameldowa-

### Więzienie i Koronowo

**za kradzież damskiej torebki**

Sąd grodzki w Łodzi skazał wczoraj 37-letniego Kazimierza BĄCZKA na 2 lata więzienia, a po odbyciu tej kary na zamknięcie w zakładzie dla niepoprawnych przestępców w Koronowie. Tak surowy wyrok sąd wydał za napozór blahe przestępstwo, a mianowicie za rabowanie kobiecie torebki.

Bączek, wielokrotnie karany przez sądy, spotkał późnym wieczorem na szosie pod wsią Sikawa samotną kobietę, którą napadł, wyrwijąc jej z ręki torebkę z pieniędzmi.

### Pianista Horowitz żyje

**Skąd się wzięły pogłoski o jego śmierci**

Przed paru dniami telegramy doniosły o śmierci znanego pianisty, Władimira Horowitza. Okazuje się, że wiadomość była mylna: Horowitz żyje i zamierza w jesieni koncertować w Paryżu.

A oto, skąd powstała alarmująca pogłoska: Horowitzowi operowano w Szwajcarii wyrostek robaczkowy. Natychmiast po operacji, jego teść, sławny Toscanini, wyszedł z kliniki.

— Mój żięć się nie przebudził — rzekł.

Usłyszał to korespondent jednej z agencji, pobiegł na telegraf i tak powstała plotka.

Najbardziej oburzył się nią Toscanini, mimowolny jej sprawca.

— Jak to! — zawołał. — Mój żięć nie umarł! Nie pozwoliłbym mu na to!

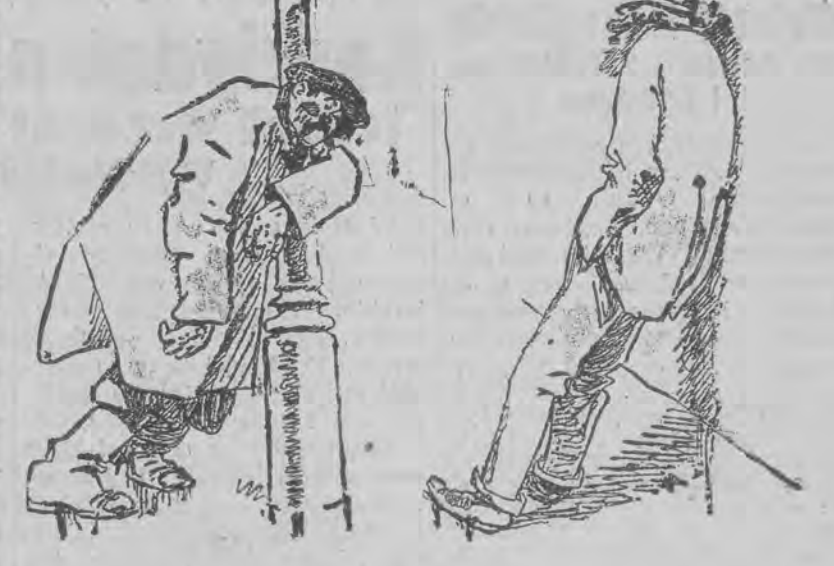
Niedoszły nieboszczyk czuje się tak dobrze, że już egzercytuje się na niemej klawiaturze w swym pokoju szpitalnym.

### Teatr i muzyka

**TEATR POLSKI**  
„Brat marnotrawny” O. Wilde’a grany będzie dziś, jutro i dni następnych o 20.30.

**TEATR LETNI**  
„Dama od Maksyma” grana będzie dziś i codziennie o 21-jej.

**TEATR KAMERALNY**  
Dziś i dni następnych o 21.30 święta amerykańska sztuka Hopkins’a „Artyści”, w której zbierają laury amerykańscy goście: Hymie Jacobson i Miriam Krasin.



— Czy pijesz z powodu nieszcześliwej miłości?  
— Nie, z powodu szczęśliwej. Moja narzeczona jest właścicielką szynku.

## Sąd morski



Widuje na pokładzie jednego ze statków w tradycyjnych strojach, rozpatrując wszystkie kwestie sporne w związku z połowem ostryg.

## Trzy razy wysiedlony

**Tajemniczy jegomość wciąż zjawia się w Polsce**

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje: Siostrzyczka otrzymała za wiadomości o aresztowaniu włóczęgi, który już trzy razy był wydalony z Polski. Aresztowanie nastąpiło w miejscowości Bolechów, pow. olkuskiego. Aresztowanie podaje się za Hermana Fierbringera, rzekomo elektrycznika rodem z Bawarii. — Przedostał się on już przed kilkoma laty nielegalnie do Polski z paszportem na nazwisko Iwana Czerniaka. Po odsiedzeniu kary za nielegalne przekroczenie gra-

nicy, został odstawiony do granicy sowieckiej. Po roku z Sowietów Fierbringera deportowano do Polski, przy czym w Sowietach odbył on karę więzienia. — Władze polskie odstawiły go do granicy niemieckiej, tam trafił do obozu koncentracyjnego pod Bytomiem, przebył w nim 10 miesięcy i teraz po raz trzeci zjawia się w Polsce. Wobec tajemniczych okoliczności częstego pojawienia się Fierbringera w Polsce zastosowano do niego areszt prewencyjny aż do wyjaśnienia sprawy.

## RADIO

**DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY**

12.30 Muzyka z płyt i gimnastyka  
13.30 Muzyka poranna  
14.00 Audycja południowa  
14.15 Utwory L. v. Beethovena  
15.00 Audycja dla dzieci  
15.30 Rozmowa z chorymi  
15.45 Wiadomości gospodarcze  
16.00 Muzyka lekka  
16.45 „Sad pod turniami” — felieton  
17.00 „Dobra rada” — felieton  
17.10 Koncert wymienny (Trio salowe)  
17.50 O wszystkim po troszku  
18.00 Tajemnicze promieniowanie — audycja  
18.10 Aleksander Brahocki (fortepiano), Leopold Janicki (śpiew) i Wojciech Smyk (obój)  
18.45 Kronika literacka  
19.00 Audycja w wyk. harcerzy norweskich.  
19.20 Pogadanka aktualna  
19.30 „Kocha — nie kocha” — kon-

cert rozrywkowy  
20.55 Pogadanka aktualna  
21.00 Rozmowa z abiturientami.  
21.10 „Ostatni piosenkarz Lwowa” — audycja Ludwik Ludwikowski — audycja  
22.05 Koncert życzeń

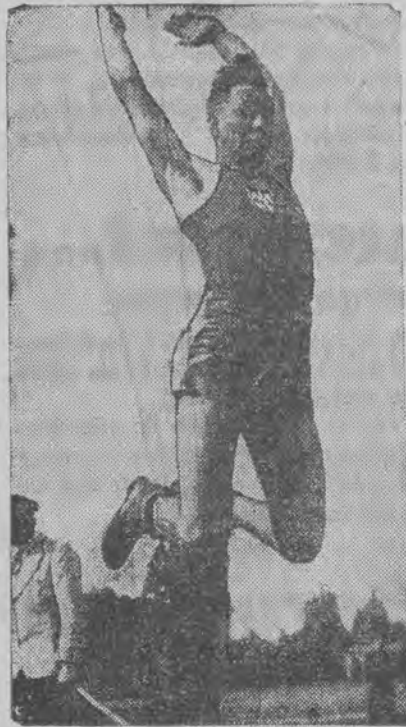
**AUDYCJE ZAGRANICZNE**

**LONDYN (342)**  
20.15 Uwertura „Euryanthe” Webera, Symfonia Bodur Haydna, „Mock Morris” Graingera  
**PRAGA (470)**  
21.05 Koncert na klarnet Mozarta i Symfonia koncertowa na 4 instrumenty z orkiestrą Haydna  
**WIEN (507)**  
20.10 Romantyczna suita Regera i Symfonia C-dur Beethovena  
**BUKARESTA (365)**  
19.40 „Aida” — opera Verdiego — (płyty)  
**BUDAPESZT (550)**  
21.45 Kwartet dorycki — Respighiego i Kwintet fortepianowy Brahmsa  
**RZYM (420)**  
21.00 „Czarna dama” — operetka Cu-



# Japonia zrezygnowała z olimpiady

Igrzyska letnie odbędą się prawdopodobnie w Finlandii, a zimowe w Norwegii



Na zdjęciu — rzut oka na nowo-  
zbudowany, nowoczesnie wyposażo-  
ny stadion państwowy — olimpijski — w stolicy Finlandii Hel-  
sinkach.

Prasa skandynawska, w związku z ostatnią wiadomością Havasa, o zrezygnowaniu Japończyków z organizacji igrzysk o-

## PZLA i Sokół ukarane przez Zw. Zw. nagana

Na ostatnim zebraniu zarządu Zw. Zw., któremu przewodniczył min. Ulrych, ukarano nagana PZLA i Sokół za wyrobienie paszportów zagranicznych dla zawodników z pominięciem Zw. Zw. i ściągnięto opłaty na rzecz P. K. Ol. Przy okazji postanowiono przypomnieć wszystkim związkom treść okólnika z przed kilku lat, wyraźnie normującego sposób składania podań o paszporty zagraniczne.

Na tymże posiedzeniu po za poznaniu się ze sprawozdaniem finansowym z meczu lekkoatletycznego Polska — Francja postanowiono udzielić P. Z. L. A. subwencji w wysokości procentu należnego Zw. Zw. od tego meczu.

Ułożono również listę około 70 działaczy do odznaczenia krzyżami za pracę na polu sportu i w. f.

## Wyjazdy lekkoatletów do Berlina, Sztokholmu i Londynu

Zarząd PZLA. postanowił wysłać na zowody lekkoatletyczne do Berlina w dniu 19 b. m. Staniszewskiego, Soldana, Gąssowskiego i Walasiewiczównę, która w niedzielę wraca do Polski. Proponowany wyjazd Zasłony nie dojdzie do skutku.

Do Sztokholmu w dn. 20 b. m. pojedą: Noji i Gierutto, pod warunkiem jednak, że wrócą samolotem, aby startować na mistrzostwach Polski 23 i 24 bież. mies.

Do Londynu jada 30 i 31 b. m. Gąssowski i Gierutto. Kucharski nie pojedzie.

Wyjazd do Kopenhagi w początkach sierpnia nie dojdzie do skutku.

TOKIO, 14 lipca. (PAT.) — W CZWARTEK JAPONSKI MINISTER ZDROWIA, KTÓREMU PODLEGAJĄ SPRAWY SPORTU I WYCHOWANIA FIZYCZNEGO, ZAKOMUNIKOWAŁ OFICJALNIE IMIENIEM RZĄDU JAPONSKIEGO, ŻE JAPONIA REZYGNUJE Z ORGANIZACJI 12-YCH IGRZYSK OLIMPIJSKICH. OFICJALNA DECYZJA JAPONSKIEJ RADY MINISTRÓW OGŁOSZONA ZOSTANIE W PIĄTEK PO SPECJALNYM POSIEDZENIU RADY MINISTRÓW.

limpijskich w Tokio w roku 1940, o czym pisaliśmy wczoraj przynosił wiadomość, że XII-ta Olimpiada odbędzie się napełniona w Helsińforsie. Informację tę podają szwedzi na podstawie opinii zasięgniętej u członków międzynarodowego komitetu olimpijskiego.

Jak wiadomo olimpiada tokijska od chwili wybuchu zaburzeń wojennych na Dalekim Wschodzie, była pod znakiem zapytania.

Na kongresie w Berlinie w r. 1932 oprócz kandydatury Tokio do organizowania igrzysk, zgłoszona również była kandydatura Helsińforsu. Kongres postanowił wówczas przyznać finom igrzyska dopiero w roku 1944.

Finlandia na przyznanie organizacji igrzysk zasługiwała w całej pełni. Przedstawiciele sportowi 3-milionowego narodu wykazują się dorobkiem niemałym. Finlandia przygotowując się do igrzysk w roku 1944, już w bieżącym roku zdołała wykończyć wielki stadion olimpijski, tak, że nie stanie na przeszkodzie, by olimpiada w Helsińforsie odbyła się już w r. 1940, zamiast w roku 1944.

Wszystkie państwa europejskie wiadomość powyższą przyjmą na pewno z dużym zadowoleniem.

## Londyn również kandyduje

Wobec oficjalnego zrzeczenia się Japonii urzędzenia w roku 1940 olimpiady, wśród londyńskich kół sportowych utrzymują jednak, że niecały dwuletni okres czasu, jaki pozostał na zorganizowanie i urządzenie olimpiady nie wystarczy Finlandii dla należytego przygotowania olimpiady. O ile więc Finlandia zrzeknie się zorganizowania olimpiady ze względu na późny termin, urządzenie olimpiady podejmie się zapewne Anglia, której możliwości dają gwarancję, że w ciągu 20 miesięcy, jakie pozostały do olimpiady, zostanie ona należyte przygotowana.

BERLIN, 14 7. (PAT.) Wiadomość o odwołaniu przez rząd japoński igrzysk olimpijskich w r. 1930 w Tokio, która rozszalała się tu dziś w południe, wywołała w całych Niemczech ogromne wrażenie. Łączy się tak ze odwołaniem olimpiady zimowej w Saporro, powodując się na precedens w r. 1908, kiedy Rzym wycofał się, a olimpiada odbyła się w Londynie.

Przypuszczają, że olimpiada zimowa w r. 1940 odbędzie się w Norwegii, a mianowicie w Holmenkollen, względnie w Rjukan.

## Japonia nie weźmie udziału w 12-iej olimpiadzie

TOKIO, 14 7. (PAT.) Japońska agencja Domei donosi, że minister zdrowia, któremu podlegają sprawy sportowe, zakazał sportowcom japońskim udziału w 12-iej olimpiadzie bez względu na kraj, w którym igrzyska się odbędą.

Jak wyjaśnia przedstawiciel Japonii w międzynarodowym Komitecie Olimpijskim, hr. Soejeshiwa, decyzja ta nie oznacza bojkotu przez japońskich sportowców olimpiady, lecz została spowodowana motywami wewnętrznymi. Mianowicie w 1940 roku odbędą się w Japonii wielkie igrzyska sportowe z okazji jubileuszu 2,600-jej rocznicy cesarstwa japońskiego.

## Amerika zabiega również o organizację igrzysk

NOWY ORJK, 14 7. (PAT.) Przewodniczący komitetu wystawy światowej w Nowym Jorku oświadczył, że zwrócił się oficjalnie do amerykańskiego komitetu olimpijskiego z propozycją podjęcia się organizacji igrzysk w ramach wystawy światowej w Nowym Jorku.

## Co mówi Finlandia

HELSINGFORS, 14 7. (PAT.) Wiadomość o rezygnacji Japonii z organizacji igrzysk olimpijskich wywołała wielką sensację w Helsińforsie. Dzielni wydalili nadzwyczajne dodatki, zawiadamiające o decyzji rządu japońskiego.

Finlandia, jak komunikują fiński komitet olimpijski podejmuje się napełniona organizacją igrzysk, o ile otrzyma odpowiednią pomoc rządu. W tej sprawie komitet olimpijski zwrócił się do rządu, który najprawdopodobniej poprze usiłowania komitetu.

## Norwegia podejmuje się organizacji zimowej olimpiady

OSŁO, 14 7. (PAT.) Norweski komitet olimpijski postanowił podjąć się organizacji zimowych igrzysk olimpijskich w 1940 r., o ile międzynarodowy komitet olimpijski zwróci się do niego z podobną propozycją.

## Pisarski jedzie do Poznania... po opiekę lekarską

W nadchodzący poniedziałek rozpoczyna się w Poznaniu pisarski obóz przygotowawczy przed międzypaństwowym spotkaniem z Włochami. Na obóz ten wyznaczony został z Łodzi mistrz Polski wagi średniej Pisarski.

Ostatnio Pisarski odbywał jedynie trening kondycyjny, nie sparując zupełnie, potworzyły mu się bowiem na lewym przedramieniu czyraki, z których ostatni pękł dopiero wczoraj. Do Poznania Pisarski jedzie, chcąc być w odpowiedniej kondycji fizycznej i pod dalszą stałą opieką lekarską.

## Uroczyste ramy meczu Łódź—Pomorze

ŁOZPN. czyni ostatnie przygotowania do meczu niedzielnego o puchar Polski i nagrodę Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z reprezentacją Pomorza. Spotkaniu temu ze względu na jego charakter reprezentacyjny, nadane będą uroczyste ramy.

Na zawodach obecni będą przedstawiciele władz państwowych, wojskowych i samorządowych. Boisko jak i trybuna będą specjalnie udekorowane zielenią i flagami o barwach narodowych i miejskich. Ze względów propagandowych ustalone zostały na mecz niedzielny specjalnie niskie ceny wstępu.

## Wycieczka do Warszawy na mecz Legia—U.Touring

W niedzielę, 24 b. m., rozegra Union Touring trzeci mecz o wejście do ligi z warszawską Legią w Warszawie. Mecz ten mieć będzie dla łodzian decydujące znaczenie, gdyż dwóch dotychczasowych przeciwników zdołali oni pokonać i jeżeli pokonają również Legię uplasują się zdecydowanie na pierwszym miejscu w tabeli rozgrywek.

Na mecz ten organizuje kierownictwo Union Touring wycieczkę do Warszawy. Zapisy przyjmowane są w klubie klubowym w piątek i w sobotę w godzinach wieczornych.

# Trzy pary polskie w półfinałach mistrzostw tenisowych Rzeszy

HAMBURG, 14 7. (PAT.) — W czwartek na międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Niemiec w Hamburgu polscy tenisисти osiągnęli następujące wyniki:

Para Tłoczyński i Baworowski doszła do półfinału po wyeliminowaniu w ćwierćfinale pary niemieckiej Dessart — Denker 6:3, 7:5, 6:2. W półfinale polacy walczyli z najlepszą parą niemiecką Henkel — Metaxa.

W grze mieszanej para polska Baworowski — Jędrzejowska zakwalifikowała się również do półfinału po zwycię-

stwie nad parą południowo-afrykańską Piercey — Weston 6:1, 9:7. Należy zaznaczyć, że Jędrzejowska znajduje się nadal pod opieką lekarską (prof. dr. Knolla). Noga nie jest jeszcze wyleczona.

Para Tłoczyński — Wheller została pokonana przez parę angielską Hopman — Avory 7:5, 3:6, 1:6.

Para polsko-holenderska Hebda — Couquerque zakwalifikowała się do półfinału, eliminując w ćwierćfinale parę niemiecką Hamel — Hartz 6:1, 6:2.

# Kandydat na reprezentanta Polski jechał wczoraj w Helenowie jak nowicjusz, wywalił się i zламаł obojczyk

W Helenowie, wobec nielicznej publiczności, odbyły się wczoraj wieczorem wyścigi kolarskie, zorganizowane przez ŁOZK. Był to raczej publiczny trening kolarzy, którzy za dziesięć dni staną w Kaliszu do torowych mistrzostw Polski.

Program był b. skąpy i kilka wszystkiego biegów rozegrano w godzinę; sportowa wartość imprezy była jednak niewielka. Jędrzejowski, młody kolarz Zjednoczonych, zaprezentował się jako duży talent, który na 300 mtr. przed celownikiem zerwał wspaniale i bezdźwięcznie na przedzie, miał czas

13,2 sek., czyli b. dobry. Natomiast Świątkowski, bardziej rutynowany kolarz, od swego kolegi klubowego Jędrzejewskiego skompromitował się nrotaktorem, którzy chcą go wysłać na mistrzostwa świata do Amsterdamu.

Świątkowski zachował się na torze jak nowicjusz. Na finiszu, na ostatnich metrach, zjechał od lewej, co przyniosło poważnym w skutku. Wywalił się głową w beton. Na szczęście nosił ochronny kask. Złamał jednak obojczyk, tak, że zaszła konieczność wezwania karetki pogotowia.

## Budge znowu pokonany

W Zagrzebiu na zawodach tenisowych Budge został znowu pokonany przez mistrza Jugosławii Puncęca 3:6, 6:3, 6:1. W drugim spotkaniu Mako pokonał Mitica 6:4, 6:1.

Zawody tenisowe w Jugosławii z udziałem amerykańskich mistrzów świata wywołały ogromne zainteresowanie i przyczyniły się wybitnie do propagandy sportu tenisowego w Jugosławii. Z tego powodu regent Jugosławii i książę Paweł nadał amerykańsinowi Budge order Savy 4-ej klasy, a drugiemu amerykańsinowi Mako ten sam order 5-ej klasy.

Wyścig główny sprinterów rozegrany w trzech biegach na punkty, przyniósł zwycięstwo Wójcikowi (Rapid) — 14 pkt. (czas 14 sek.), przed Jędrzejewskim (Zj.) — 13 pkt. (czas 13,2 sek.).

Bieg australijski na 10 klm. dla szosowców wygrał Błaszczynski (Rap.) w czasie 5:54,8 przed Leskiewiczem (ŁKS.).

Wyścig dla posiadaczy kart wyścigowych wygrał Wagner (Rap.) — 14,6 sek. przed Gabrychem (ŁKS.).



### Ameryka przeciwko Rzeszy

Angielsko-amerykański traktat handlowy, który za parę tygodni zostanie zawarty, stanowi groźbę dla eksportu niemieckiego.

Instytut badania koniunktury Rzeszy omawiając możliwe reperkusje tego traktatu na handel niemiecki oszczędził do następujących wniosków:

Interesy niemieckie ucierpiały mniej w Anglii niż w Stanach Zjednoczonych, gdyż dla wytworów gotowych, taryfy preferencyjne, przyznane Anglii przez Stany Zjednoczone, nie miałyby zastosowania do Niemiec. „Ponieważ między Niemcami a Stanami Zjednoczonymi nie istnieje traktat handlowy, każdy traktat zawarty przez Stany Zjednoczone z krajem przemysłowym, stanowi uderzenie eksportu niemieckiego do Stanów Zjednoczonych”.

Na poparcie tego argumentu instytut cytując traktat amerykańsko-czechosłowacki. Oskarża Stany Zjednoczone, że przyznają redukcje taryfowe konkurentom Niemiec i oświadcza, że z tego można wywnioskować, iż Stany Zjednoczone dążą, z punktu widzenia handlowego, do systematycznego okrażenia Niemiec.

Instytut dopatruje się w tym akcji Ameryki przeciw traktatom kompensacyjnym, zawartym przez Niemcy z Brazylią, Kolumbią i Chile.

Instytut stwierdza, że Niemcy kilkakrotnie dały wyraz dobrej woli (?) co do uregulowania swych stosunków handlowych ze Stanami Zjednoczonymi i daje do zrozumienia, że Rzesza może wchłaniać zwiększone ilości bawełny amerykańskiej.

### Czy przywieziemy owoce z Węgier

W rolniczych kołach węgierskich omawiane są obecnie projekty reorganizacji eksportu jarzyn i owoców. Dotychczas bowiem wśród szeregu najpoważniejszych odbiorców owoców i jarzyn węgierskich figurowała Austria, a to z uwagi na bliskość Wiednia od Budapesztu, umożliwiającą bardzo szybką dostawę łatwospożywczych produktów.

Na drugim miejscu wśród odbiorców figurowały Niemcy. Obecnie oha te kraje odpadły niemal całkowicie. Złwłaszcza Niemcy ograniczyły import owoców i jarzyn węgierskich do minimum, tłumacząc to wysokimi jakoby cenami tych artykułów.

Z tych właśnie względów Węgry pragną skierować swój eksport do Czechosłowacji, Szwajcarii, Polski i Anglii.

### Zbyt wytworów chałupniczych ma być organizowany przez rząd

W min. opieki społecznej odbyło się inauguracyjne posiedzenie podkomisji pracy chałupniczej międzyministerialnej komisji do spraw przemysłu ludowego i domowego przy ministrze przemysłu i handlu, której prace zostały rozszerzone na zagadnienie chałupnictwa.

Przewodnictwem podkomisji pracy chałupniczej objął z ramienia ministra opieki społecznej p. Józef Chrzanowski.

Po ukonstytuowaniu się podkomisji przedyskutowano szczegółowo jej zadania i cele.

Na plan główny swych prac

## Prowincja włókiennicza rusza

Mniejsze fabryki czekają na zamówienia

W ośrodkach włókienniczych przemysłu prowincjonalnego fabryki i zakłady chałupnicze rozpoczęły produkcję na sezon zimowy.

W Aleksandrowie, głównym ośrodku pończosznicwa przy t. zw. okrągłych maszynach, w tej chwili uruchomionych jest 30 do 40 procent fabryk, które produkują wyłącznie na skład. Pozostałe fabryki z powodu ubóstwa kapitałów obrotowych nie są w stanie produkować towary na skład i czekają na

zamówienia nakładców. W stosunku do r. ub. uruchomienie przemysłu w Aleksandrowie jest obecnie większe. Koniunktura w tym przemyśle zależy w dużym stopniu od sytuacji na rynku surowców i półfabrykatów w Łodzi, zwłaszcza na rynku przędzy wigoniowej. Rozszerzenie kredytów przez handlarzy surowcowych i producentów znacznie zwiększy wytwórczość pończoszniczą w sezonie zimowym.

W innych ośrodkach przemysłu

prowincjonalnego przeważnie tkackich, jak Pabianice, Zduniska Wola, Zgierz, Konstantynów i Żelów produkcja również została rozpoczęta. Producceni w tych ośrodkach stają obecnie w obliczu bardzo poważnego zagadnienia skutecznego przeciwdziałania konkurencji fabryk łódzkich. Jest to zjawisko wręcz przeciwnie od tego, jakie obserwowaliśmy dwa lata temu, kiedy Łódź dążyła do zwalczania konkurencji prowincji.

## Patologiczne bezrobocie wsi

Pół miliona młodzieży wiejskiej szuka pracy

Zakończone ostatnio badania instytutu praw społecznych, dotyczące spraw wchodzenia na rynek pracy nowych roczników młodzieży, pozwoliły stwierdzić co następuje: Między rokiem 1936 a 1940 stop-

niowo zaczęła wchodzić normalne roczniki powojenne w wieku 18 lat, przy czym liczebność młodzieży chłopskiej w tym wieku wzrosła z 250 do 420 tys., a więc o 170 tys., a młodzieży chłopskiej razem z

wiejską bezrolną z niecałych 300 tys. do 500 tys.

W porównaniu z tymi liczbami mniejsze zmiany na rynku pracy spowoduje zwiększony dopływ młodzieży z innych grup społecznych: robotniczej do roku 1936 wchodziło po 75 tys., a od roku 1940 wchodzić będzie po 125 tys., oraz drobnonieszczęśliwej, której liczebność wzrosła w tym czasie z 45 do 75 tysięcy.

Problem zatrudnienia młodzieży w Polsce nie jest więc — jak w krajach zachodnich — tylko problemem młodzieży robotniczej; jest to zagadnienie młodzieży wiejskiej i chłopskiej i bezrolnej. Oczywiście z każdego rocznika młodzieży wiejskiej, wchodzącej na rynek pracy, część znajduje zatrudnienie w warsztatach rolnych, znaczna część jednak (50 proc.) każdego rocznika będzie zmuszona do poszukiwania pracy poza warsztatem rolnym, a jeżeli, nie znajdując możliwości tej pracy pozostanie na wsi, to stworzy zjawisko patologicznego bezrobocia wiejskiego.

### Lustracja fabryk

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi przedstawiciel min. op. sp. z Warszawy, inspektor Ostrowiecki, który wspólnie z inspektorem obwodowym pracy inż. Skusiewiczem dokonał lustracji szeregu większych zakładów przemysłowych, interesując się przede wszystkim stanem sanitarnym i porządkowym, kwestią należytej wentylacji w fabrykach itd.

## Indywidualne wyjazdy do FRANCJI i ANGLII

Informacje i zapisy tylko **Wagons-Lits | Cook** ul. Piotrkowska Nr. 68.

**OPTYK**  
**SZYMON URBACH**  
PIOTRKOWSKA 33 TEL. 2222-3

### Rynek pieniężny

#### Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach małych. Notowano: Amsterdam 292,40, Bruksela 90,05, Gdańsk 100, Helsingfors 11,57, Kopenhaga 116,95, Londyn 26,18, Nowy Jork 5,30,75, Nowy Jork — kabel 5,30,88, Paryż 14,71, Praga 18,43, Sztokholm 135,25, Zurych 121,50, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,27,50, kanadyjskie 5,24,50, floreny holenderskie 291,40, franki francuskie 14,51, szwajcarskie 121, funty angielskie 26,09, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 12, duńskie 116,40, norweskcie 130,95, szwedzkie 134,60, liry włoskie 22, marki fińskie 11,30, niemieckie 74, srebrne 99.

#### AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słabsza wobec realizacji zysków. Obroty były naogół ograniczone. Notowano: Bank Polski 127,50, Węgiel 31,50, Lilipopy 81 — 80,50, Modrzejów 13,75, Norblin 90, Ostrowice 58, Starachowice 38, Haberbusch 47,50.

#### PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była lekko zniżkowa, przy zwiększonych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 pr. inwestycyjna I em. 84, II em. 83, 4 proc. dolarowa 42, 4 i pół proc. wewnętrzna 67,88, 4 proc. konsolidacyjna 67,50 — 67,50 — 67 — 67,25, 4 proc. ziemskie 65,13 — 65, 4 i pół proc. Warszawy 78,50, 5 proc. Warszawy stare 82, 5 proc. Warszawy z r. 1933 75 — 74,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 68 — 67,75 5 proc. Radomia z r. 1933 — 62,50, 6 proc. obligacje Warszawy VII em. 76,50, VIII i IX em. 74,50, 8 proc. pożyczka warszawska szkolna 76,50

#### GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:  
Trans. Sprzedaż Kupno  
Dolarówka 42,00  
Inw. I em. 84,25 — 84,30  
Inw. II em. 83,50  
Konsolid. 67,50  
Wewn. 67,40  
Konwers. 71,25  
Bank Polski 131,00 130,00  
5% Łodzi s. IX 75,00  
4½ Łodzi s. VIII 67,50  
Tendencja mocna.

#### GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	22,25 — 22,50
Przenica jedn.	28,00 — 28,50
Pszenica zbier.	27,75 — 28,00
Jęczmień przem.	17,50 — 18,00
Owies I stand.	20,50 — 20,75
Owies II stand.	20,00 — 20,25
Mąka pszenna	45,50 — 46,50
	41,50 — 42,50
	40,50 — 41,50
	36,00 — 37,00
	31,25 — 32,25
	28,50 — 29,50
Mąka razowa	33,00 — 34,00
Mąka żytnia	35,75 — 36,25
	33,50 — 34,00
	23,75 — 24,75
Mąka żytnia raz.	27,50 — 28,50
Mąka ziemniaczana superior	30,00 — 33,00
Mąka ziemniaczana prima	27,00 — 30,00
Otręby pszenne	11,25 — 11,50
Otręby pszenne śr.	11,00 — 11,50
Otręby żytnie	12,75 — 13,00
Kasza gryczana	27,00 — 28,00
Łubin niebieski	16,50 — 17,50
Łubin żółty	19,00 — 20,00
Rzepak ozimy	47,00 — 48,00
Makuch lniany	18,00 — 19,00
Makuch rzepakowy	14,00 — 14,50
Siemie lniane	8,50 — 9,00
Srut Soja	23,50 — 24,00
Gryka	17,50 — 18,00
Siano nowe zbiory	7,50 — 8,00
Victoria	29,00 — 31,00

Ogólny obrót 1163.  
Tendencja na pszenice ożywna, na wszystkie inne — spokojna.

#### NOTOWANIA BAWELNY

BREMA.  
Otwarcie z dnia 14.7.  
Styczeń 10,26, marzec 10,38, maj — 10,49, październik 9,96, grudzień — 10,10.  
Pozostałych notowań w dniu wczorajszym nie otrzymaliśmy. (Red.)

### Wetna — bez niespodzianek

Ceny w Londynie al pari z majem

Pierwszy dzień otwarcia III serii tegorocznych aukcji wełny kolonialnej w Londynie przyniósł stałszą tendencję cen dla wełny merinosowej.

Wełny krzyżowe cieńsze uotowały osłabienie cen o 5 proc., średnie o 5—7 i pół proc. w stosunku do aukcji majowych.

### 5 milionów funtów na elektryfikację Polski

Prowadzone są obecnie rokowania w sprawie nowej pożyczki angielskiej dla Polski.

Pożyczka ma wynosić 5 milionów funtów szterlingów i będzie przeznaczona przede wszystkim na inwestycje elektryfikacyjne.

Nie jest wykluczone, że przy tej sposobności kapitał angielski otrzyma koncesje elektryfikacyjne.

Stosunkowo największe obroty uskutečnił odbiorecy angielscy i niemieccy.

Naogół przebieg otwarcia aukcji pokrywał się z powszechnymi przewidywaniami i nie przyniósł żadnych specjalnych niespodzianek.

Pożyczka będzie miała charakter czysto handlowy i oparta będzie na zasadach, na których dotychczasowy kapitał angielski współpracował w zakresie elektryfikacji Polski, t. zn. że pożyczka będzie miała charakter częściowo towarowy.

### 11 milionów złotych wynosi ujemne saldo w czerwcu

Bilans handlu zagranicznego Polski przedstawiał się w czerwcu r. b. jak następuje:

Przywóz wyniósł 241.737 tonn wartości 98.763 tys. zł., wywóz — 1.173.371 tonn wartości 87.831 tys. zł. Ujemne saldo wyniosło w czerwcu r. b. 10.932 tys. zł.

W porównaniu z majem wywóz zmniejszył się o 8.089 tys. zł., przywóz zaś zmniejszył się o 13.734 tys. zł.

Na ujemne saldo bilansu han-

dlowego wpłynął w części przywóz towarów z Niemiec z tytułu likwidacji zamrożonych należności za tranzyt kolejowy przez Polskę.

Zmniejszył się wywóz m. in. lnu i odpadków o 0,4 miliona złotych.

Zwiększył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł.) skór futrzanych o 1,3, wełny owczej czesanej o 1,0, przędzy bawełnianej o 0,4 i szmat o 0,4.

Zmniejszył się przywóz następujących artykułów (w miln. zł.): bawełny i odpadków o 2,0, skór surowych o 1,5, przędzy wełnianej o 0,4.

Dla porównania podajemy liczby handlu zagranicznego Polski w czerwcu r. ub.: przywóz 108.780 tys. zł., wywóz zaś 91.189 tys. zł.

podkomisja wysunęła przede wszystkim zajęcie się tymi ośrodkami, w których położenie chałupników przedstawia się najkrytyczniej.

Prace mają być planowane nie jako pomoc doraźna, którą w wyjątkowych wypadkach się przewiduje w bardzo szczerpym zakresie, lecz pod kątem trwałego polepszenia bytu chałupników.

Z tą myślą podkomisja będzie zmierzać do organizowania zbytu wytworów pracy chałupniczej oraz organizowania zespołów wytwórców.



**DOKTOR**  
**KLINGER**  
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)  
przeprowadził się na  
**ul. Przejazd 17**  
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

Dr. med.  
**Michał Urbach**  
**CIECHOCINEK**  
„Mentona“, ul. Zdrojowa.

Dr. med.  
**L. NITECKI**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych  
**Nawrot 32, front I piętro**  
telefon 213-18.  
przym. od 8—9.30 rano i od 5.30—9 w niedz. i święta od 9—12 w poł.

**DOKTOR**  
**REICHER**  
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i seksualnych  
leczenie promieniami Roentgena  
**Południowa 28, tel. 201-95**  
przym. od 8—11 rano i 5—8 pp. w niedziele i święta od 9—12 w

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**M. Sadokierska**  
**Zawadzka 36** Telef. 271-82.  
**Al. 1. Maja 15**  
Przyjmuje od 9 rano do 8 wiecz.

**Higiena**  
to zdrowie!  
Cyklinowanie, drutowanie i freterowanie posadzek, czyszczenie wystaw i okien, sprzątanie biur i pokoi, odkurzenie elektroluxem. Reperacje linoleum. Pakowanie okien i drzwi.  
**J. HUPERT i S-ka**  
Piotrkowska 44,  
**tel. 202-14.**

**Wyborowe LODY**  
porcja 35 groszy  
wraz z wodą sodową i kruchym ciastkiem  
Śniadania i kolacje jarskie z 5-ciu dań  
zł. 1.10 z obsługą.  
poleca  
**Cukiernia „ŹRÓDŁO”**  
Przejazd 1, tel. 209-87

**Centralna Ładownia**  
**Akumulatorów** **Łódź**  
**RADJOWYCH**  
**SAMODCHODOWYCH**  
**MOTOCYKLOWYCH**  
WARSZTATY REPARACYJNE  
WYPOŻYCZANIE  
AKUMULATORÓW  
**PIOTRKOWSKA 167**  
**TEL. 205-21.**  
NA TELEF. WEZWANIE  
**TEL. 205-21** TEL.  
ODBIERAMY I DOSTARCZAMY AKUMULATORY DO DOMÓW

**Prenumerata** miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnośnienie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—  
Redakcja rękopisów nie zwraca.

# Rozkład jazdy P. K. P.

obowiązujący od dnia 15 maja 1938 roku

## Z Łodzi-Fabrycznej odchodzą:

0.15 do Kozłówek — Częstochowy — Ząbkowice — Katowice (5.47).  
1.17 przez Kozłowski, Słotwiny, Skarżysko do Lwowa i Przeworska (11.35)  
3.15 do Kozłówek (3.55).  
5.25 do Kozłówek  
6.05 do Kozłówek  
6.50 do Kozłówek (7.30)  
7.09 do Andrzejowa (7.23) kursuje w dni robocze.  
7.25 do Warszawy torpeda (8.53)  
7.35 do Warszawy torpeda (9.03)  
8.10 do Kozłówek (8.50), połączenie z torpedą do Katowic i Krakowa  
8.25 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
8.40 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
9.08 do Warszawy (11.38) bezpośr.  
9.25 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
9.50 do Andrzejowa (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
10.15 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9).  
10.35 do Skarżyska bezpośredni  
11.05 do Kozłówek (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
11.35 do Kozłówek  
12.50 do Katowic (18.27)  
14.00 do Kozłówek  
14.45 do Kozłówek  
15.25 do Kozłówek (w dni robocze)  
16.05 do Rozwadowa  
16.45 do Warszawy torpeda (18.13)  
17.00 do Kozłówek (w dni robocze)  
17.30 do Kozłówek  
17.54 do Andrzejowa  
18.15 do Kozłówek  
18.45 do Kozłówek (w dni robocze)  
19.20 do Warszawy motorowy  
19.26 do Kozłówek  
20.10 do Kozłówek  
20.50 do Kozłówek  
21.40 do Warszawy (bezpośredni)  
22.38 do Kozłówek  
23.10 do Kozłówek.  
(W nawiasach godziny przybycia na stacje docelowe).

## Z Łodzi-Kaliskiej odchodzą:

0.01 do Główna  
0.42 do Poznania przez Ostrów (pociąg bezpośredni Warszawa — Paryż)  
6.10 do Warszawy (8.48)  
6.25 do Sieradza

7.20 do Łasku  
7.30 do Gdyni przez Kutno, Włocławek, Aleksandrów, Toruń, Bydgoszcz  
7.37 przez Chojny — Widzew — Kozłowski do Skarżyska z połączeniem do Lwowa  
8.15 do Warszawy z przesiadaniem w Łowiczu  
8.20 do Łasku (w dni świąteczne od 15.5 do 15.9)  
8.46 do Gdyni i Poznania oraz Ciechocinka przez Kutno  
8.54 do Poznania. Pociąg bezpośredni Lwów — Łódź Kal. Poznań  
9.15 do Główna (święteczny w sezonie)  
9.25 do Łasku (święteczny w sezonie)  
10.15 do Łasku (święteczny w sezonie)  
10.25 do Główna (święteczny w sezonie)  
11.52 do Kalisza — Ostrowia bezpośredni.

12.00 bezpośredni do Poznania przez Kutno  
12.14 do Warszawy bezpośredni przez Łowicz  
14.10 do Główna  
14.25 do Kutna  
14.35 do Zduńskiej Woli  
15.31 do Poznania bezpośredni przez Ostrów  
15.37 do Kutna  
16.05 do Zduńskiej Woli  
16.19 do Warszawy przez Łowicz  
17.38 do Sieradza  
17.56 do Główna (w piątki i dni przedświąteczne w sezonie)  
18.35 do Kutna  
19.08 do Główna (kursuje w piątki, dni przedświąteczne i świąteczne w sezonie)  
19.50 do Ostrowia Wlkp.  
20.21 do Warszawy przez Łowicz  
21.25 do Zduńskiej Woli  
22.36 do Kutna, Gdyni (Ciechocinka)  
23.35 do Zduńskiej Woli z wagonem bezpośrednim Karsznice — Gdynia.

## Ogłoszenia drobne

### Posady

**LEKARKA-DENTYSTKA** z dyplomem zagranicznym poszukiwana na zastępstwo. Oferty do Biura Ogłoszeń Fuksa, Piotrk. 87, sub. „Zastępstwo” 022—2

**POTRZEBNY** młody, energiczny z średnim wykształceniem do biura fabrycznego. — Sub. „Przedsiębiorcy”

**POTRZEBNY** b. dobry ślusarz narzędziowy (snyciarz). Oferty sub. „Samodzielny”

**FRAKTYKANTA** do majątku ziemskiego przyjmę zaraz. — Oferty sub. „Praktykant”

### Kupno i sprzedaż.

**DO SPRZEDANIA:** kanapka, stół, dwa fotele, dwa krzesła, szafeczka (drzewo jaworowe). Kanapa klubowa. Szafa, kanapka do dziecinnego pokoju. Łóżko metalowe z noenym stolikiem. Lodownia. Figury, obrazy. Moniuszki 10, m. 6.

### „GŁOS PORANNY”

otrzymać można:  
1) w **TEOFILOWIE, INOWŁODZU** i okolicznych letniskach u Lewenberga;  
2) na **WISNIOWEJ GÓRZE** u Jannika, willa Kawuli oraz u Awronima, willa Hoffmana, koło basenu;  
3) w **PODDEBINIE, TUSZYN-LESIE** i na **SCHODOWEJ GÓRZE** u Awronima, willa Tylińskiego.

Do akt. Nr. Km. 1447 | 38  
**OBWIESZCZENIE**  
Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rewiru 14-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 132 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza że w dn. 19 lipca 1938 roku o g. 13 w Łodzi, przy ul. Gdańskiej 117 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie:  
mebli, dywanów i tyrandola oszacowanych na łączną sumę zł. 1455.—  
które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.  
Łódź, dnia 27.6. 1938 r.  
Komornik: (—) W. Trzebiatowski

### Lokale

**DO WYNAJĘCIA** 4 i 5 pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami. Przejazd 19 (Kilińskiego 93). Dozorca wskaże 073—2

**DO WYNAJĘCIA** 3 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami Wólczańska 97 u dozorczy. 017—3

**STARsze** małżeństwo poszukuje pokoju umeblowanego (lub bez) w lepszym domu, z używalnością kuchni. — Oferty sub. „F.”

### Różne

**ZGUBIONO** weksel na zł. 92.90 pl. 30/XI 38 r. z wyst. J. Jędrzyca. Weksel poważszy unieważnia się. Zwrócić do firmy „Star”, Piotrkowska 17.

**Poszukiwani reflektanci** na większą ilość starych cegieł z rozbiórki. Oferty sub. „Cegły”

## LODU

w każdej ilości dostarcza  
**B. RUBINEK**  
Południowa 39, tel. 148-05

**JANUSZ KONRAD URBACH**  
**UDZIAŁ ŻYDÓW W WALCE O NIEPODLEGŁOŚĆ POLSKI**  
JUŻ DO NABYCIA WE WSZYSTKICH KSIĘGARNIACH  
STRONIC 210 = ILUSTRACJI 54 = CENA 4.— Zł.

**BEZ BÓLU**  
SKUTECZNIE USUWA  
**ODCISKI**  
BRODAWKI I ZGRUBIENIA SKÓRY  
PŁYŃ  
**KLAWIOL**  
AP. KOWALSKI

**LOKAL FABRYCZNY**  
jasny, parter, ca. 200 mtr. kwadr. w okolicy Zawadzkiej poszukiwany. Oferty sub. „Mora” do Biura Ogłoszeń S. Fuks, Piotrkowska 87.

**Kancelaria**  
**T-wa „Ort”**  
**Łódź, Wólczańska 27**

przyjmuje zapisy na kurs mechanicznego szycia trykotów na następujących maszynach:  
1. overlok  
2. guziczarka  
3. dziurkarka  
4. kapmaszyna  
5. gumiarzka  
6. obrębiarka  
7. okrętkowa  
8. stebnowka dwunigłowa  
9. stebnowka zwykła.  
Informacji udziela kancelaria w godzinach: 9 — 1 i 3 — 7.

**Instytut**  
**Milieu**  
Kosmetyka lecznicza  
Campa kwarcowa  
Al. Kościuszki 4  
tel. 204-89

## Ala Izbicka

wykwalfikowana pielęgniarzka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.  
**DYZURY.** TEL. 246-36.

## „PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród Kobiet Żyd.  
Wólczańska 21, tel. 167-15  
przyjmuje zapisy na nast. działy:  
1. Sztuka stosowana - hafciarstwo.  
2. Krawiectwo damskie - krój  
3. Gorsciarstwo - krój.  
4. Modniarstwo - kapelusze  
5. Bielizniarstwo - krój.  
6. Ondulacja.  
7. Manicure.  
Sekretariat czynny w g. od 9—13 i 15—19.